Nr. 113. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 19 Maja 1921.

Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk	1050 Mk	525 Mk	175 Mk
z odnoszeniem do domu	2280 „	1140 „	570 „	190 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	2400 „	1200 „	600 „	200 „
W innych państwach	3000 „	1500 „	750 „	250 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Płokna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce, wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droże; **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Francja i Anglja w sprawie górnośląskiej.

Kraków, 18 maja.

Briand pośpieszył z obszerną odpowiedzią Lloyd Georgeowi. Już sam fakt, że francuski prezydent ministrów nie zwlekając i nie wyczekując dopiero odpowiedniej sposobności, wprost w przemówieniu do prasy francuskiej złożył swoje deklaracje co do stanowiska Francji w sprawie górnośląskiej, dowodzi, że sprawa ta stała się pierwszorzędną k w e s t j ą m i ę d z y n a r o d o w ą.

Zdumiewająco ostre i tak bardzo przykre dla nas wywody premjera angielskiego stworzyły sytuację nietyle nową, ile wyjaśniły starą aż do — jaskrawości. Lloyd George zwracając się przeciw interesom Polski na Śląsku, miał jednak przedewszystkiem na myśli Francję i jej plany polityczne na bliższą i dalszą przyszłość, przeciw którym atak jego był właściwie skierowany. Przez usta Lloyd Georgea imperjalizm angielski założył »veto« przeciw planom francuskim. Dlatego też Briand nie zwlekał z odpowiedzią ani nie próbował przejednać Lloyd Georgea delikatnemi niedomówieniami. Ze swej strony powiedział także jasno i stanowczo, co myśli o sprawie Francja i jak się zapatruje na plany imperjalizmu angielskiego.

Po raz pierwszy od czasu istnienia koalicji nurtujące ją głębokie sprzeczności interesów wystąpiły tu jawnie i odrazu z niezwykłą siłą. Lloyd George jawnie i bez ogródek z a p r a s z a N i e m c y d o w o j n y z P o l s k ą o Ś l ą s k. Briand odpowiada niezwłocznie za pośrednictwem prasy, że każdy krok nieprzyjacielski Niemiec wobec Polski jest dla Francji — »casus belli«.

W tym stanie rzeczy mówić o porozumieniu angielsko-francuskiem byłoby już tylko wypowiadaniem jakichś ceremonjalnych formułek, które nie mają żadnej treści. Nietylko niema bowiem tego porozumienia, lecz przeciwnie na jaw wystąpiły bardzo wielkie sprzeczności, może nawet nie będzie za wiele, gdy powiemy — antagonizmy. Sama sprawa górnośląska nabrała wskutek różnych okoliczności takiego zaostrzenia, że nie sposób jej ostatecznego rozstrzygnięcia zbyt długo przewlekać. Nie można więc także liczyć na to, że także i spór anglo-francuski na tle tej właśnie sprawy na światło dzienne wydobyty, będzie mógł być traktowany delatoryjnie.

Francja w obecnej konstelacji czuje się silną, zarówno materjalnie, jak konjunkturalnie. Posiada ciągle jeszcze bardzo wielką i prawie na stopie wojennej utrzymaną armję, która w obecnych warunkach europejskich jest bez wątpienia najsilniejszym instrumentem polityki zagranicznej, o ile się ją pojmuje wyłącznie w uproszczeniach militarnych. Także wewnętrzny stan Francji mimo kłopotów finansowych jest względnie najlepszy. Rządy jej opierają się na zadowolonem z zysków wojennych chłopstwie. Większość społeczeństwa, łącząc uczucia znużenia wojennego z uczuciem triumfu patrjotycznego, jest łatwa do rządzenia i plastycznie przyjmuje formy, które jej nadają ręce rządzących. Nie ulega wątpliwości, że w tych warunkach mają oni wyjątkowo szeroką swobodę śmiałych decyzyj.

W przeciwstawieniu do Francji, jakkolwiek pod każdym względem potężniejsza od Francji, w tej chwili jednak Anglja jest słabsza, ponieważ przebywa ciężki kryzys socjalny, ma przed sobą zagadnienia przebudowania swego olbrzymiego imperjum i znajduje się w bardzo niezadowalających stosunkach z drugą, równie wielką potęgą t. j. ze Stanami Zjednoczonemi. — Każda z tych okoliczności obniża sprawność polityki angielskiej i ogranicza swobodę decyzyj jej rządu w stosunku do Francji.

Idąc po linji swej ostatniej mowy, Lloyd George musiałby dążyć do — sojuszu z Niemcami. Jakkolwiek nie przedstawiałby on ani z punktu widzenia polityki, jako takiej, ani ze względu na tradycje polityki angielskiej, w szczególności niczego dziwnego, to jednak w obecnych warunkach wymaga on czasu nieco dłuższego na przygotowanie. Opinja angielska była zbyt mocno nastawioną na »germany atrocities«, aby nawet taki czarodziej, jak Lloyd George, potrafił ją odrazu obrócić o sto ośmdziesiąt stopni dokoła własnej osi.

Po wojnie rosyjsko-japońskiej, w której Anglja była moralnym kombatantem po stronie Japonji, upłynęły trzy lata, zanim Edward VII mógł pojechać do Rewla dla zawarcia z carem konwencji azjatyckiej i położenia fundamentu pod przyszły sojusz i braterstwo broni. Obecnie uwzględniając znacznie wyższy stopień zaciekłości, jaką wydobyli z siebie Anglicy przeciw Niemcom, można śmiało przyjąć, że potrzeba co najmniej pięciu lat, zanim psychika angielska dojrzeje do myśli współpracownictwa politycznego z Niemcami i sojuszu z nimi. — Czyli, innemi słowy, obecnie Lloyd George nie potrafiłby przeciwstawić antyniemieckiej akcji francuskiej niczego więcej, ponad zwyczajne swoje środki, które co prawda, są zawsze ogromne, ale niemniej nie oznaczają całej potęgi Anglji, stanowią tylko drobną cząstkę potęgi, którą Anglja w innych warunkach mogłaby rozwinąć. Jednem słowem, Lloyd George zmuszony jest pracować tylko drobną częścią siły, którą wytwarza kierowana przezeń machina państwowa. Stanowi to właśnie największą szansę Francji, która nie potrzebuje wprawdzie nadużywać tej sytuacji, w jakiej chwilowo znajduje się jej »aljantka« brytyjska, ale z drugiej nie może zapoznawać błędów i krzywdy, jakich ona dopuszczać się zamierza wobec Polski, tej sojuszniczki Francji która z pewnością, bez względu na konstelacje międzynarodowe, jakie w dalszej przyszłości wytworzyć się mogą, pójdzie z Francją na złe i dobre, jak szła sto lat temu za Napoleona.

To też wywody Brianda przyjmujemy zarówno z należytem zrozumieniem ich motywów, jak z najwyższą wdzięcznością. Nie tracimy jednak nadziei, że Anglja da się w sprawie górnośląskiej przekonać swojej francuskiej aljantce i nawróci z drogi, po której idąc, wywołać może nieobliczalne i niepożądane w tej chwili, bardziej niż kiedykolwiek, konsekwencje. Dla Polski bowiem, jak dla przebudowanej w Wersalu Europy, — zgodne załatwienie kwestji górnośląskiej, na podstawie sprawiedliwości i z pełnem uwzględnieniem praw narodowych polskich, bez dalszego zaostrzania konfliktu. — byłoby bez wątpienia rzeczą najbardziej pożądaną.

Briand i Lloyd George.

Jak było do przewidzenia, mowa Lloyda George'a w Izbie gmin parlamentu angielskiego, zwracająca się całym, niesłychanie namiętnym impetem przeciw Polakom w sprawie górnośląskiej, wytworzyła kwestję dyplomatyczną między Francją i Anglją. Już głosy prasy francuskiej przeciw treści mowy Lloyda George'a były zapowiedzią, że Francja nie puści bezkarnie tej „extra-tury" swojego aljanta.

Tak się też stało rzeczywiście. Jak bowiem pod datą 15 b. m. donosi Ag. Havasa, odbył prezydent rządu francuskiego w Paryżu z przedstawicielami prasy konferencję, na której **określił stanowisko** i poglądy Francji na sprawę rozstrzygnięcia wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku. Briand wystąpił w tym wywiadzie z całą stanowczością **przeciw argumentacji Lloyda George'a.** Briand nie był zaskoczony tą mową, pomimo, że przebija w niej wybitna różnica z zapatrywaniami Francji, już bowiem pogląd komisarza angielskiego w górnośląskiej komisji plebiscytowej różnił się w istocie nietylko od opinji komisarza francuskiego, lecz nawet włoskiego. Powodem zaburzeń na Górnym Śląsku było, że komisja plebiscytowa zredagowała trzy oddzielne interpretacje wyniku plebiscytu. Nadto ze strony niemieckiej rozpuszczono tendencyjną wiadomość, jakoby górnośląski okręg przemysłowy definitywnie przyznano Niemcom. Następstwa tego dadzą się jeszcze uchylić. **Sytuacja już się polepszyła,** zdołano bowiem zapobiec bezpośredniej walce „band" niemieckich z Polakami. Komisja aljancka może w krótkim czasie „zwolnić" teren, zajęty przez powstańców i przywrócić stan normalny.

„Jednakże — mówił Briand — gdyby **zachęcono Niemców do interwencji na Górnym Śląsku** (jak to uczynił L. George; przyp. red.) **przy użyciu siły, wytworzonoby sytuację bardzo poważną.** Tolerowanie bezpośredniej akcji **rządu niemieckiego,** organizowanej zewnątrz Górnego Śląska, i rozwiązanie przemocą problemu górnośląskiego, **byłoby pogwałceniem plebiscytu i decyzji traktatu wersalskiego,** jedynej solidnej podstawy, zarówno dla rządu francuskiego, jak angielskiego, do rozwiązania kwestji górnośląskiej. Rząd francuski w sposób poważny zaznaczył z naciskiem wobec rządu berlińskiego, że będzie odpowiedzialnym **za fatalne wstrząśnienia w Polsce,** które byłyby bezpośrednim następstwem wystąpienia czynnego Niemiec. Byłoby to zakwestjonowaniem jednego z głównych celów wojny, **do czego żadne z mocarstw nie mogłoby dopuścić.**

W dalszym ciągu swojej deklaracji zbijał Briand twierdzenie Lloyda George'a, jakoby Górny Śląsk był od wieków **krajem niemieckim** i jakoby ludność polska świeżo tam przybyła. Górny Śląsk zrazu polski, potem część składowa królestwa czeskiego, opanowany został w roku 1740 przemocą przez Fryderyka II. i wcielony do Prus. **Świeżem więc jest na Górnym Śląsku panowanie pruskie.** W atlasie niemieckim Andréego z roku 1914, Górny Śląsk jest w całości pokryty barwą niebieską, która oznacza język polski a tylko nieliczne wyspy czerwoną, która oznacza język niemiecki. Briand przypomniał, że **komisja międzysojusznicza dla spraw Polski przyznała Górny Śląsk Polsce** i, że dopiero później wskutek żądań niemieckich postanowiono rozstrzygnąć sprawę drogą plebiscytu. Zrozumiała jest w tych warunkach nerwowość Polaków i słuszne ich żądanie, **aby plebiscyt uszanowano.**

Stanowisko Francji w tej sprawie **nie zmieni się nigdy,** a stanowisko to opiera się o traktat wersalski i wyniki plebiscytu. Wyniki te, wedle traktatu wersalskiego, **nie mogą być obliczone ogólnie** (jak to czyni Lloyd George; przyp. red.) **lecz poszczególnemi gminami.** Wtedy okaże się bezpiecznie **większość polska w okręgu przemysłowym,** gdzie ludność robotnicza jest w znacznej części większością polską. Nie możemy poświęcić tej ludności **dla interesów niemieckich właścicieli kopalń** pod pozorem, że nie chodzi tu o robotników, zamieszkujących bogaty teren. Według zasad **sprawiedliwości** (którą Lloyd George tak szermuje; przyp. red.) głos jednego robotnika tęsamą ma wartość, co głos najbogatszego przemysłowca.

Briand wyraził wreszcie nadzieję, że aljancka komisja plebiscytowa przedstawi rządom sprzymierzonym **jednomyślny wniosek** w sprawie linji granicznej na Górnym Śląsku, zgodnej z plebiscytem i traktatem wersalskim.

Lloyd George wysłał do Francji notę dyplomatyczną, zgodną z jego wywodami w Izbie gmin, proponując zarazem **natychmiastowe** spotkanie się z Briandem w Boulogne, celem zbadania sytuacji na Górnym Śląsku. Na to odpowiedział **Briand** notą, co do istotnej treści równobrzmiącą z jego deklaracją, złożoną wobec przedstawicieli prasy. Dodał przytem Briand, że nie może na razie konferować z Ll. George'm, **dopóki nie nawiąże kontaktu z parlamentem francuskim,** który zbierze się dopiero we czwartek.

Briand dał więc Ll. George'owi do zrozumienia, że jeżeli on nie dążył wpierw do uzgodnienia swoich zapatrywań z Francją, zanim rozwinął je w angielskiej Izbie gmin, to i Briand zastrzega sobie wolność wygłoszenia swoich zapatrywań w parlamencie francuskim. Antagonizm między Francją i Anglją w sprawie Górnego Śląska, przybrał zatem ostry charakter. Czy przyjdzie istotnie do spotkania Lloyd George'a z Briandem w Boulogne, lub, jak twierdzą inne informacje w Hythe, nie jest w tej chwili pewnem. Zależeć to będzie oczywiście od „exposé" Brianda w parlamencie francuskim, które będzie najbliższą i największą sensacją dnia w tej sprawie.

*

Prasa francuska, w głównych i kierujących swoich organach („Temps", „Journal des Debats", „Matin", „L'Oevre" „Eclair", „Echo de Paris", „Petit Parisien" i i.) stanęła zgodnie **na stanowisku Brianda** i pogłębiła jeszcze wywody premjera francuskiego, uzupełniając je konsekwencjami, wynikającemi ze stanowiska L. George'a. W prasie francuskiej wybija się na plan pierwszy pogróżka, podniesiona z naciskiem przez „Petit Parisien", że Francja nie mogłaby się obojętnie przyglądać zbrojnej interwencji na Górnym Śląsku. Interwencja taka musiałaby uważaną być za naruszenie traktatu wersalskiego, **a w dalszej konsekwencji za „casus belli".**

»Matin« przypomina, że jenerał Nollet we czwartek wystosował do rządu niemieckiego notę, domagającą się wypełniania warunków, wyszczególnionych w nocie, przesłanej Niemcom w dniu 29 kwietnia w sprawie demobilizacji wojsk dla samoobrony, oraz wydania broni i materjału wojennego. Termin, udzielony Niemcom do przyjęcia warunków państw sprzymierzonych, **wygasa dnia 20 maja.** W razie, gdyby Niemcy nie przyjęły ultimatum Nolleta, wojska francuskie wkroczą do zagłębia Ruhr. **Stanie się to jednak także wtedy, gdyby Niemcy przypuszczały, że mogą z bronią w ręku interwenjować na Górnym Śląsku. Francja nie pozwoli nigdy Niemcom na użycie wojsk przeciwko Polsce i na ponowne wzniecenie pożaru w Europie centralnej.**

Prasa francuska uderza gwałtownie na dwa najważniejsze punkty z mowy Lloyd George'a: na twierdzenie jego, historycznie i faktycznie nieprawdziwe, jakoby Górny Śląsk był krajem niemieckim, i na zachęcanie Niemców, aby ten kraju okupowały, jako swoją własność. **Do tego Francja, w imię swojego honoru, nigdy dopuścić nie może.**

Oczywiście prasa **niemiecka** przyjęła z entuzjazmem wywody Lloyda George'a. Tupet niemiecki zmniejszy się jednak po deklaracji Brianda i głosach prasy francuskiej.

*

Pomimo wyborów do parlamentu włoskiego sprawa górnośląska w dalszym ciągu zajmuje pierwsze miejsce w prasie włoskiej.

»Corierre della Sera« uważa, że Włochy powinny być bardzo ostrożne. Dziennik stwierdza, że sprawa górnośląska jest **terenem skrzyżowania się wszystkich spraw zarówno włoskiej polityki zagranicznej jak i wogóle przyszłości całej Europy.** Przyznanie okręgu górniczego Polsce będzie miało bez wątpienia **tę korzystną stronę,** że wysuszy żywotne źródło pangermanistycznego militaryzmu szykującego się do **rewanżu,** ale z drugiej strony — kontynuuje dziennik — przyznanie Niemcom pewnej części Zagłębia węglowego mogłoby się przyczynić do **ułatwienia Niemcom wypłaty odszkodowania** i do zmniejszenia powszechnego napięcia. Te dwa punkty widzenia będą musiały być wzięte pod uwagę z całem uwzględnieniem stosunków francusko-angielskich. Wszelka możliwość, prowadząca do pogodzenia przytoczonych powyżej też, powinna być uwzględniona z całą świadomością, aby nie doprowadzać więcej do roznamiętnienia.

*

Cała prasa amerykańska omawia wywody francuskiego prezydenta ministrów **bardzo korzystnie.** Opinja publiczna jest temi oświadczeniami bardzo zainteresowana. Umiarkowanie oświadczeń uwydatnia jeszcze lepiej **odważny protest na rzecz Polski, który się opiera na historji i traktacie wersalskim.**

Nieuchronne przesilenie gabinetu.

Z Warszawy donoszą 15 bm.:

Przesilenie rządowe i to wcześniejsze, niż się spodziewano, **staje się nieuchronnem.** Przedewszystkiem bowiem upadła podstawa koalicyjna, na której opierał się gabinet Witosa. Cztery stronnictwa: P. P. S., Związek Lud. Narodowy, »Wyzwolenie« i Narodowa Partja Robotnicza, odwołały swoich reprezentantów z rządu. Nadto min. spraw zagranicznych Sapieha znajduje się »in statu dimissionis«. W takiej fazie gabinet Witosa dłużej funkcjonować nie może.

To też sejmowy klub P. S. L. przez 2 dni na plenarnych posiedzeniach zastanawiał się nad obecną sytuacją i pozycją rządu. Dnia 14 bm. odbyło się posiedzenie zarządu. Wyrażono na niem opinję, że **przesilenia nie da się uniknąć, i to już przed załatwieniem sprawy górnośląskiej.** P. S. L. gotowe jest wziąć udział w nowym rządzie, domagać się jednak będzie otrzymania w nim przedstawicielstwa, odpowiadającego sile i znaczeniu stronnictwa. Ustalono też pogląd, że **stronnictwa prawicowe** nie mogłyby dopuszczone być do wywarcia wpływu na program nowego rządu. W zarządzie klubu P. S. L. wypowiedziano się, że przesilenie nastąpić może **w najbliższych dniach po Zielonych Świętach.**

Dymisje ministrów Grodzieckiego i Jankowskiego.

Warszawa, 18 maja (PAT). Naczelnik państwa wystosował do prezydenta ministrów Witosa pismo treści następującej:

Przychylając się do wniosku pańskiego **zwalniam pana Bolesława Grodzieckiego z urzędu ministra aprowizacji.** Równocześnie poruczam p. Grodzieckiemu sprawowanie dotychczasowych funkcyj do chwili mianowania jego następcy.

Warszawa, 18 maja (PAT). Naczelnik państwa wystosował do prezydenta ministrów Witosa pismo treści następującej:

Przychylając się do wniosku pańskiego, zwalniam p. inżyniera **Jana Jankowskiego z urzędu ministra pracy i opieki społecznej.** Równocześnie poruczam panu inż. Jankowskiemu sprawowanie dotychczasowych funkcyj do chwili powołania następcy.

W SPRAWIE DYMISJI MIN. SAPIEHY.

Warszawa, 18 maja (Tel. wł.) W sprawie przesilenia ministerjalnego korespondent wasz zwrócił się o opinję do prezydenta ministrów Witosa.

Na zapytanie, czy minister Sapieha wyciągnie konsekwencje z uchwały komisji dla spraw zagranicznych, p. Witos odpowiedział: »**Sądzę, że tak**«.

Na zapytanie, kiedy to może nastąpić, odpowiedź brzmiała: »W **czasie najbliższym**«.

Wreszcie wyraził prem. Witos opinję, że minister Sapieha **nie zjawi się już na posiedzenie komisji dla spraw zagranicznych,** która zbierze się w czwartek b. tygodnia.

POWRÓT MIN. SAPIEHY.

Warszawa, 18 maja (PAT). Wczoraj o godz. 1 popołudniu powrócił do Warszawy minister spraw zagranicznych ks. Sapieha.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 18 maja (Tel. wł.) Wczoraj o g. 5 popołudniu zebrała się Rada ministrów. Na początku posiedzenia wiceminister Dąbski prosił o **zatwierdzenie** propozycyj komisji międzyministerjalnej dla wykonania traktatu ryskiego, co do mianowania przewodniczącym komisji reewakuacyjnej z siedzibą w Moskwie p. Ant. Olszewskiego, byłego ministra przemysłu i handlu, a p. Wład. Grabskiego, byłego ministra skarbu, przewodniczącym komisji rozrachunkowej. Obie propozycje Rada ministrów zatwierdziła.

Następnie zabrał głos minister spraw zagranicznych Sapieha, który zdawał sprawę z rezultatów swojej **podróży do Paryża, Londynu i Brukseli.** Tę część posiedzenia Rady ministrów uznano **za ściśle poufną.**

Po sprawozdaniu ministra Sapiehy wywiązała się dłuższa dyskusja.

Z kolei ustalono tekst mowy prezydenta ministrów, którą wypowie on na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu. **Mowa ta będzie odpowiedzią na wygłoszone w ubiegły piątek przemówienie Lloyd Georgea w Izbie gmin.**

MIN. SAPIEHA O GÓRNYM ŚLĄSKU.

Warszawa, 18 maja (Tel. wł.) Po posiedzeniu Rady ministrów korespondent wasz miał dłuższą rozmowę z ministrem dla spraw zagranicznych Sapiehy na temat Górnego Śląska.

Minister Sapieha oświadczył, że sprawa Górnego Śląska nie może być rozstrzygnięta tak długo, **dopóki powstanie górnośląskie nie będzie całkowicie zlikwidowane.** Pod tym względem nie powinniśmy mieć **żadnych** złudzeń. — **Francja popiera nasz punkt widzenia w całej rozciągłości, jednakże i z jej strony likwidacja jest warunkiem »sine qua non«.**

Wkońcu poruszył min. Sapieha sprawę układów francusko-polskich. Wedle jego oświadczenia wszystkie umowy, zarówno handlowe, jak polityczne i wojskowe między Polską i Francją **są już całkowicie opracowane i gotowe.** — Minister Sapieha wyraża przypuszczenie, że prawdopodobnie dziś poseł polski w Paryżu **Zamoyski podpisał w imieniu rządu polskiego te umowy.**

—o—

Koncentracja sił niemieckich.

CICHA MOBILIZACJA W NIEMCZECH.

Sosnowiec, 18 maja (Orient). Od tygodnia Niemcy gromadzą coraz większe siły w rejonie Raciborza, Opola i Koźla. Nie zachowują przytem prawie żadnych pozorów, ale zupełnie jawnie ściągają Reichswehrę w **pełnem uzbrojeniu z Wrocławia.** W kierunku na Opole zdążają liczne transporty wojsk, pośród których widziano wielu żołnierzy niemieckich w mundurach i hełmach. Równocześnie prawie w całych Niemczech odbywa się **cicha mobilizacja.** Coraz większa pewność i buta niemiecka wskazują, że Niemcy zdecydowane są obecnie nawet pogwałcić **traktat wersalski, by tylko Górny Śląsk wcielić do Rzeszy.**

Lyon, 18 maja (PAT). Berliński korespondent »Journala« pisze: **Reichswehra jest już od 8 dni na pół zmobilizowana.** Żołnierze skoncentrowani w koszarach. Nawet socjaliści są zwolennikami akcji wojskowej na Górnym Śląsku a niemiecka opinja publiczna, która gwałtownie domaga się tej interwencji, uważa ją jako grę **nietylko o Śląsk, lecz także o Prusy Wschodnie i korytarz gdański.** Podniecenie umysłów w Niemczech, jak stwierdza korespondent francuski, nie było nigdy tak wielkie, **jak obecnie.**

Bytom, 18 maja (East Express). W powiecie oleskim dowódcą oddziałów niemieckich jest jenerał v. Arnim, o którym w swoim czasie krążyły pogłoski, że był aresztowany przez komisję międzysojuszniczą. Miał on oświadczyć, że nie zaprzestanie kroków zaczepnych przeciwko powstańcom, dopóki nie zajmie **całego Górnego Śląska.**

Paryż, 18 maja (PAT). Havas. Jak się dowiaduje »Echo de Paris«, w dniach ostatnich panuje na Górnym Śląsku **zupełny spokój.** Natomiast po niemieckiej granicy koncentracja oddziałów Reichswehry **trwa w dalszym ciągu.** Żołnierze niemieccy, jak również ochotnicy przekraczają granicę małemi grupami.

BARBARZYŃSTWO NIEMCÓW.

Sosnowiec, 18 maja (Orient). W powiecie raciborskim i innych powiatach na lewym brzegu Odry Niemcy w dalszym ciągu aresztują wielu Polaków, zwłaszcza **księży i wywożą poza linję demarkacyjną.** W Raciborzu dokonują sami rewizji po domach i stowarzyszeniach polskich, zabierając przytem **wszystko, co się im żywnie podoba.** Aresztowanych biją i znęcają się nad nimi w okropny sposób. W Starem Oleśnie np. Niemcy w barbarzyński sposób skatowali ludność polską **wydłubując niektórym oczy i ucinając ręce.** Przykłady i fakta wskazują, że ten system **znęcania się stosują także Niemcy i na jeńcach polskich.** W ostatnich dniach z powiatu raciborskiego Niemcy wywieźli ks. proboszcza Gaskę z Zabełkowa, skatowawszy go w okrutny sposób. Następnie ks. prob. Melcera z Wojnowicz, ks. Urbana z Janowic, ks. Pałtasa z Makowa, pp. Wilczka i Halebranda z Pawłowa, Ćwika z Miodeni, urz. kolej. Kozeka z Krzyżanowic, urz. banku ludowego Józefa Fresa z Raciborza. Wielu z pośród ludności za okazywanie sympatji powstańcom i przechowywanie broni, Niemcy **rozstrzeliwują z miejsca bez żadnego sądu.** Ludność bita i katowana przez Niemców, żyje **w okropnej trwodze i wyczekuje rychłej pomocy,** któraby ją wybawiła z tej strasznej krzyżackiej niewoli.

WALKI NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Komunikat wojsk powstańczych z 15 b. m. donosi o walkach pod **Stanihorcami.** Nieprzyjaciel usiłował zburzyć most w okolicy Deszczenic, zamiar ten jednak udaremniono. Do zaciętej walki przyszło pod **Szembniowem,** gdzie wystąpiła w chełmach pancernych, w przeważającej sile Reichswehra. Powstańcy byli zmuszeni **opuścić miasto Szembniów.** Natomiast zajęli powstańcy przyczółek niemiecki Goglin. Straty niemieckie są poważne. Stwierdzono okrutne **znęcanie się Niemców nad rannymi** i wziętymi do niewoli Polakami. Ciężko rannych Polaków wrzucali Niemcy do Odry, rannych dobijali kolbami.

Wedle relacji „E. Expr.", powstańcy zajęli **powiat oleski** do stacji Olesna włącznie, o które dwukrotnie toczyła się walka.

BITWA POD OPOLEM.

Oświęcim, 18 maja (Orient). W okolicach Opola wywiązała się większa bitwa **między Niemcami a powstańcami,** której wynik dotąd jeszcze niewiadomy. Bitwa ta została spowodowana przez Niemców. W akcji tej po stronie niemieckiej biorą udział samochody pancerne, a także żołnierze z Meklemburga i Hanoweru.

KORFANTY WZYWA DO COFNIĘCIA SIĘ NA NOWE LINJE BOJOWE.

Dnia 15 b. m. ogłosił pos. Korfanty i wydział wykonawczy, złożony z przedstawicieli polskich stronnictw politycznych na Górnym Śląsku, odezwę do powstańców, pozwalającą się domyślać, że między czynnikami polskiego rządu na Górnym Śląsku a komisją plebiscytową aljantów, **przyszło do porozumienia,** o które ze strony rządu polskiego gorliwie zabiegano.

W odezwie tej nawołuje pos. Korfanty, podobnie jak w poprzedniej, wszystkich robotników, którzy nie stoją pod bronią, **aby czemprędzej wrócili do pracy.**

„Osiągnęliśmy nasz cel — czytamy w odezwie — waleczne hufce nasze **przekroczyły** nawet linje, określające granice tej części Górnego Śląska, która wypowiedziała się bezwzględnie za Polską, granice, na którychby, w tychczasowych okolicznościach, stanęły hufce wielkich i starych państw Zachodu".

„Zbrojne hufce nasze — mówi odezwa — w myśl rozkazów otrzymanych, powinny się cofnąć na wskazane im przez naczelne dowództwo linje, aby się odczepić od nacierających na nas Niemców, bo my nie pragniemy dalszego przelewu krwi i dalszej walki. Zadaniem komisji międzysojuszniczej zaś będzie, aby ze swej strony użyła wszelkich środków, aby nie doszło do dalszego rozlewu krwi. Jeżeli Niemcy bez względu na nasze pokojowe usposobienie zaczepią nas na linjach naszych, odpowiedzialność za dalszy rozlew krwi padnie na nich".

PRZYBYCIE WOJSK KOALICYJNYCH.

Berlin, 18 maja (East Express). Zapowiedziane przez komisję międzysojuszniczą posiłki ententy przybywają na Górny Śląsk. Wczoraj przybyły do Opola francuskie wojska kolonjalne; między innemi wyładowano czarnych.

NIEMIECKA NOTA O GÓRNYM ŚLĄSKU.

Nauen, 18 maja (East Express). Niemiecka nota do Brianda zaznacza jeszcze raz, że wiadomość o podziale Górnego Śląska miała być rzekomym powodem do powstania na Górnym Śląsku. Nota Brianda wychodzi bezwarunkowo z fałszywego założenia, co także jen. Le Rond przyznał wyraźnie niemieckiemu pełnomocnikowi w Opolu. Dalej stwierdza niemiecka odpowiedź, że polskie powstanie szerzy się dalej. — Korfanty wykonuje swoją władzę, siły jego ciągle się powiększają, zaś komisja międzysojusznicza po największej części jest bezsilną.

POINCARE O GÓRNYM ŚLĄSKU.

Lyon, 18 maja (PAT). Poincare pisze w »Matin«: Myśl, że pomimo rezultatu plebiscytu górnośląski okręg graniczny mógłby być odstąpiony Niemcom, oburza zarówno Belgję jak i Francję. Tak Belgja jak i Francja rozumieją, że Niemcy szukają na Górnym Śląsku rewanżu za traktat wersalski i że Polska silna i kwitnąca jest gwarancją wszelkiego pokoju. — Byłoby rzeczą niemożliwą zaprzedać Niemcom górników górnośląskich, którzy wyraźnie stwierdzili swoją wolę za przyłączeniem się do Polski.

Przed spotkaniem premjerów.

Nauen, 18 maja (East Express). Wedle doniesień Havasa przesłał rząd angielski Briandowi notę, która zawiera podobne argumenta, jak mowa Lloyd Georgea. Nota zaprasza premjera francuskiego do szybkiego spotkania się w Boulogne. Briand oświadczył w swej odpowiedzi, że na wypadek, gdyby Niemcy wkroczyły zbrojno na Górny Śląsk, to Francja w tym wypadku nie będzie mogła zachować się biernie.

»Petit Parisien« donosi, że spotkanie się premjerów nastąpi w przeciągu najbliższego tygodnia.

»Journal« donosi, że rządy koalicyjne zwróciły się do swoich delegatów w Opolu z żądaniem, aby uczynili wszystko, zmierzające ku temu, aby komisja międzysojusznicza zamieściła na końcu swojego raportu w sprawie uregulowania problematu górnośląskiego wniosek jednogłośny całej delegacji. Delegat włoski podobno miał już przyjąć linję delimitacyjną proponowaną przez Francję.

MEMORJAŁ LLOYD GEORGEA.

Londyn, 18 maja (East Express). »Observer« przynosi wiadomość, że Lloyd George wystosował do rządu francuskiego memorjał, w którym proponuje rozpoczęcie dyskusji nad zagadnieniem górnośląskiem na posiedzeniu Rady Najwyższej, która miałaby być zwołana jeszcze w tym tygodniu.

Rozbrojenie Niemiec.

Paryż, 18 maja (PAT). Przewodniczący komisji kontrolnej dla spraw kontrolnych w Londynie jen. Nollet i przewodniczący komisji kontrolnej dla spraw lotnictwa jen. Mastermann oświadczyli rządowi niemieckiemu, że w myśl przyjętego ultimatum mają do 20 maja przeprowadzić Niemcy rozbrojenie, które określiła nota aljantów z dnia 29 stycznia 1921 r.

ZWROT KOSZTÓW MARSZU DO ZAGŁĘBIA RUHR.

Nauen, 18 maja (East Express). Według otrzymanych wiadomości, mają być doliczone do kosztów odszkodowań koszta wmarszu do Zagłębia Ruhr.

Zbrojne pogotowie Czech.

Cieszyn, 18 maja (East Express). Ze wszystkich granic Śląska Cieszyńskiego pod zaborem czeskim donoszą, że Czesi wzmocnili silnie posterunki żandarmerji i ściągnęli znaczne ilości wojsk na granicy Śląska. Potwierdzają się również pogłoski o zmobilizowaniu 3 roczników w Czechosłowacji i o rejestracji ponownej wszystkich mężczyzn urodzonych w latach 1865—1901. Wszystko to opinja przypisuje wypadkom na Górnym Śląsku i spowodowanemu nim temu pogotowiu czeskiemu. Wzmogły się równocześnie szykany urzędów celnych i żandarmerji na granicy na Śląsku Cieszyńskim. — Czeskie władze czynią wszelkie trudności polskim rolnikom w przekraczaniu granicy, tym, których chaty leżą przy granicy polsko-czeskiej, nie chcą przepuszczać chłopów, dążących na nabożeństwa w polskim Cieszynie.

Poseł czeski w Belwederze.

Uroczyste przyjęcie posła czeskiego, Prokopa Maxy, odbyło się w sobotę w Belwederze, wśród zwykłego w takich razach ceremonjału. Nadzwyczajnego posła czeskiego i ministra pełnomocnego Czechosłowacji przyjął naczelnik Piłsudski. Poseł czeski rzekł między innemi:

„Wiem dobrze, że istnieją w tej chwili **nieporozumienia** między Polską a Czechami, ale wierzę w prawdziwość słów, które wypowiedział w czasie wojny prezydent Masaryk o Polakach i Czechosłowakach: „My i Polacy zmierzamy do tego samego celu i musimy go osiągnąć połączonemi siłami. Bez wolnej Polski nie będzie wolnych Czech, a bez wolnych Czech nie będzie wolnej Polski". Wiem również, że nasz prezydent, że rząd i cała Rzeczpospolita czechosłowacka nie życzą sobie niczego goręcej, jak tego, aby owe słowa prezydenta stały się rzeczywistością. Dlatego celem wszystkich moich działań, jako posła, będzie dalszy rozwój i wzmacnianie dobrych stosunków między narodami, abyśmy wspólną pracą, na zawsze, dla siebie i w interesie pokoju europejskiego zapewnili ów drogocenny skarb naszej wzajemnej niezawisłości państwowej, którą zdobyliśmy wspólnemi siłami".

Naczelnik **Piłsudski** wyraził zadowolenie z powodu powołania p. Maxy na stanowisko posła czeskiego, Polska pamięta, że był on szczerym przyjacielem narodu polskiego, gdy jako jeden z niewielu podniósł szlachetny głos protestu przeciw zamachowi na polskość Chełmszczyzny. Od tych ponurych dni — mówił naczelnik — i po przez krwawe bohaterskie walki, wyszły oba nasze narody wolne i niepodległe. Niestety, w chwili ziszczenia się naszych marzeń, wynikły **nieporozumienia**, o których pan poseł wspomniał. Mam jednak niezłomną nadzieję, że przy zapewnionej życzliwości pana prezydenta Masaryka, którego tak głęboko odczute słowa pan poseł przytoczył, rządu i całej Rzeczypospolitej czechosłowackiej, pokojowa współpraca obu naszych narodów, wyda najobfitsze plony nietylko dla szczęścia dwu bratnich narodów, czechosłowackiego i polskiego, ale i dla rozwoju dobrobytu.

Naczelnik państwa w Kaliszu.

Kalisz, 17 maja.

W niedzielę rano pociągiem nadzwyczajnym przybył z Warszawy do Kalisza Naczelnik państwa i wódz naczelny, aby zaszczycić swoją obecnością uroczystość 29-go pułku piechoty, rekrutującego się z ziemi kaliskiej, a wsławionego bohaterskiemi walkami pod Warszawą i na froncie wschodnim.

Na dworcu oczekiwali Naczelnika państwa: jen. Rozwadowski, jen. Rzadkowski, jen. Raszewski, członkowie misji francuskiej, pułk. Mercier, kompanja honorowa 29-go p. p., liczne grono wyższych oficerów, starosta kaliski, Rambowski, oraz komitet obywatelski. Gdy pociąg, wiozący Naczelnika państwa, zajechał na peron, orkiestra odegrała hymn narodowy. Pierwszy powitał Naczelnika państwa dowódca okręgu jeneralnego Łódź jenerał Rządkowski, następnie starosta Rambowski.

Po przejściu przed frontem kompanji honorowej i po defiladzie, Naczelnik państwa, witany owacyjnemi okrzykami przez wielotysięczne tłumy publiczności, wyszedł przed peron i wsiadł do powozu w towarzystwie wojewody łódzkiego, p. Kamińskiego. Eskortę stanowił szwadron 25-go pułku ułanów.

W następnych powozach zajęli miejsca wymienieni wyżej, oraz przybyły z Naczelnikiem państwa jen. Żeligowski, jako b. dowódca 10-tej dywizji, w skład której wchodzi 29-ty pułk piechoty.

Pięknie udekorowanemi ulicami odbudowującego się miasta udał się Naczelnik państwa do gmachu starostwa, skąd wkrótce wyjechał na Błonia Tynieckie.

Tu przed ołtarzem ustawił się w czworobok bataljon 29 p. p., szwadron 25 p. ułanów, baterja ciężkiej artylerji, oraz banderja włościan i oddział harcerzy. Mszę polową celebrował ks. biskup Gall, który też wygłosił okolicznościowe przemówienie, poczem nastąpiła uroczystość poświęcenia sztandaru 29 p. p., ufundowanego przez miasto i ziemię kaliską, oraz przez komitet pań warszawskich.

Z kolei Naczelnik państwa udekorował krzyżem »Virtuti Militari« i krzyżem walecznych kilkudziesięciu oficerów i szeregowych 29 p. piechoty i 25 p. ułanów. Uroczystość zakończyła świetna defilada załogi, harcerzy i banderji włościańskiej.

Po bankiecie w gmachu Stowarzyszenia rzemieślników chrześcijańskich, Naczelnik państwa udał się w łodzi na przystań wioślarską, gdzie powitał go prezes Towarzystwa wioślarskiego, mecenas Radwan w otoczeniu wioślarzy kaliskich. — Z przystani Naczelnik państwa w towarzystwie wojewody Kamińskiego udał się do pobliskiego parku na zabawę żołnierzy 29 pułku piechoty. O godzinie 10 przybył na raut, urządzony przez oficerów 29 p. p., w towarzystwie jen. Józefa Hallera, który przed wieczorem przyjechał z Warszawy.

O godzinie 12 i pół w nocy Naczelnik państwa wraz ze świtą pociągiem nadzwyczajnym odjechał do Warszawy.

Zjazd T.N.S.W. w Częstochowie

(Sprawozdanie wł. „N. Ref.").

Częstochowa, 16 maja.

I.

W oba dni Zielonych Świąt odbywały się w Częstochowie obrady Zjazdu Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych przy współudziale 98 delegatów z całej Polski: od Pomorza poza Stanisławów i od Cieszyna po najdalsze kresy północno-wschodnie. Obrady zjazdu toczyły się w sali Towarzystwa Strażackiego. Po zagajeniu zjazdu przez prezesa Koła miejscowego, dyr. Czechowskiego, starosta miejscowy i prezes Rady miasta powitali zjazd i złożyli życzenia obradom. Następnie wybrano prezydjum, do którego weszli pp.: Bojasiński (Warszawa), Zagajewski (Lwów) i Czechowski (Częstochowa), między sekretarzami był profesor Koch z Krakowa. Po załatwieniu części oficjalnej, przystąpiono do obrad.

Pierwszy dzień był poświęcony ważnej sprawie wychowania obywatelskiego. Referat na ten doniosły temat wypowiedział redaktor L. **Zarzecki** z Warszawy na podstawie tez, przedstawionych w swoim czasie przez p. A. Dobrowolskiego z Warszawy. Referent wyszedł z założenia, że pojęcie wychowania obywatelskiego nie jest najogólniejszem pojęciem wychowania, gdyż »obywatel nie pokrywa człowieka«. Idzie tu o wydobycie głębszych zasad moralnych, które można oprzeć o »instynkty« plemienne. Anglicy opierają je na instynkcie ruchu sportowego, aby wykształcić w młodzieży wolę, wytrwałość i powściągliwość siebie; Francuzi posługują się tu instynktem ciekawości i emulacji, aby rozwinąć intelektualizm i poczucie honoru. U Polaków takim instynktem mogłaby być »rogatość duszy«. Referent przestrzega przed szablonową systematycznością niemiecką i sądzi, że Polak tylko wtedy staje się twórczym, gdy ma przed sobą zagadnienia realne. Twierdzi dalej, że Polakowi nie można zgóry nic narzucać, następnie omawia różne sposoby oddziaływania na młodzież w duchu obywatelskim, poruszając szereg najrozmaitszych kwestyj aż do harcerstwa i obozów ruchomych młodzieży.

Następny mowca, dr **Jakóbiec** (Kraków) scharakteryzował pokrótce przemówienie referenta, poczem postawił kwestję omawianą na właściwym gruncie, przedstawiwszy na podstawie doskonałego umotywowania zadania nauki obywatelskiej, jej program i sposoby przeprowadzenia jej w szkole, jako osobnego przedmiotu nauki. Rzecz swoją, jako wynik narad w krakowskiej Komisji referentów T. N. S. W., zakończył przedłożeniem następujących rezolucyj:

a) Walne zgromadzenie uważa za pilną konieczność wprowadzenia do szkół nauki obywatelskiej;

b) uważa za konieczne, aby wszystkie nauczycielskie komisje, zebrania i zjazdy wzięły bezpośrednio sprawę tę pod rozwagę;

c) aby ministerstwo oświecenia publicznego i kierownictwo organizacyj nauczycielskich podjęły bezzwłocznie prace przygotowawcze dla wprowadzenia tej nauki, mając na względzie program, podręczniki i metodę uczenia;

d) wreszcie wyraża opinję, że w celu przygotowania odpowiednich sił nauczycielskich, należy w uniwersytetach zorganizować teoretyczne i praktyczne studjum z dziedziny wiadomości obywatelskich.

Przemówienie, a raczej referat istotny, prof. Jakóbca, uzupełnił dr M. **Janik**. Mowca zauważył, że referat p. Zarzeckiego był trzymany w tonie zbyt ogólnikowym, że była to raczej pogadanka o różnych ciekawych nieraz rzeczach i dobrej szkole, gdy tutaj idzie o przygotowanie jak najszybsze drogi do wprowadzenia nauki obywatelskiej, jako przedmiotu. W dalszym ciągu zakwestjonował stanowisko referenta, że pojęcie wychowania obywatelskiego nie jest najogólniejszem pojęciem wychowania, wyrażając zapatrywanie, że wychowanie dobrego obywatela Polaka jest najważniejszem i zarazem najogólniejszem zadaniem i pojęciem wychowania dla szkoły polskiej. Wypowiedział dalej obawę, by zalecane przez referenta pielęgnowanie »rogatości duszy«, jako »instynktu polskiego«, nie odbiło się ujemnie na edukacji młodego pokolenia, które raczej należałoby wychowywać w zasadach systematyczności, ścisłości i solidności. Nie zgodził się również na stanowisko p. Zarzeckiego, że Polak tylko wtedy tworzy, gdy ma przed sobą zagadnienia realne. Rzeczywistość bowiem, nawet w chwili obecnej, wykazuje lekkomyślność i dyletantyzm w spełnianiu pierwszorzędnych zagadnień realnych, związanych obecnie z budowaniem państwa.

Następnie omówił brak poczucia obywatelskiego w społeczeństwie, które posiada może kilkadziesiąt tysięcy rodzin, szczerze ofiarnych i patrjotycznych, ale olbrzymia większość jest daleką od cnoty obywatelskiej. Nieposłuszeństwo względem rozporządzeń władzy, niechęć do płacenia podatków, brak opinji w uregulowaniu niezbędnych dla istnienia państwa danin na cele państwowe, cała obecna mizerja, płynąca z nadmiaru prywaty — oto niektóre choćby objawy braku poczucia obywatelskiego. Trzeba temu zaradzić. Szkoła może w tym względzie zmienić duszę narodu i wychować wszystką młodzież na dobrych obywateli państwa polskiego. Stać się to może w wysokim stopniu przez wprowadzenie nauki obywatelskiej, jako osobnego przedmiotu, w którym zarazem, jak w ognisku, skupiałyby się cele wychowawcze wszystkich innych przedmiotów. Tradycja własna jest tu pouczająca. Już Jan Zamojski wyśłał o wychowaniu obywatelskiem, a zbyteczna przypominać, jak daleko poszła w tej sprawie przesławna Komisja Edukacji Narodowej. Znamienne jest, że te jej dążenia miały na celu właśnie odrodzenie duszy polskiej i przygotowanie lepszej przyszłości dla całego narodu. Rezultat ideowy był też jak najlepszy.

Nakoniec omówił sposób, w jaki to zagadnienie rozwiązane zostało praktycznie we Francji, Stanach Zjednoczonych i Japonji, a przygotowuje się w innych państwach oświeconych. Ponieważ zagadnienie to jest dla nas ważniejsze jeszcze, niż dla innych, mowca apeluje do nauczycielstwa, aby przyjęło wnioski Koła krakowskiego i zajęło się sprawą jak najgoręcej.

Nareszcie dr Janik wyraził przykre zdziwienie, że na walnem zebraniu T. N. S. W., na którem przeprowadza się dyskusję w sprawie nauki obywatelskiej, niema przedstawiciela ministerstwa oświecenia publicznego. Jest to dowód niedoceniania pierwszorzędnej organizacji nauczycielskiej, a zarazem niedoceniania najdonioślejszego problemu wychowawczego, to jest nauki obywatelskiej. Tak być nie powinno.

W obszernej dalszej dyskusji brali udział pp.: dr Rykowski (Lwów), Müller (Sandomierz), Popiołek (Cieszyn), Bedurek (Nowy Targ), Missona (Brzesko), Małski (Poznań), dr Thejferd (Płock), dr Weiner (Kraków), Jaworska (Lwów), ks. Piwowarczyk (Kraków), ks. Sonik (Warszawa), Jencz (Kielce), Radomski (Tarnobrzeg), Nieć, Trąbski, Dobkowski i inni. Po odpowiedzi ref. p. Zarzeckiego, uchwalono wnioski p. Jakóbca, wnioski innych mowców odesłano do zarządu głównego.

KRONIKA.

Kraków, 18 maja.

ZIELONE ŚWIĘTA w tym roku upłynęły wśród pięknej pogody. To też całe miasto przesunęło się na okoliczne miejsca wycieczkowe. Szczególnie gwarnie odbywała się tradycyjna wycieczka na Bielany, zdążająca bądź to przez Wolę Justowską wśród miłego chłodu lasów, bądź statkami przez Wisłę, odchodzącemi co godzinę. Na Bielanach panowała zwyczajna odpustowa wrzawa i ruch. Liczne rzesze mieszkańców wyjechały do Wieliczki dla zwiedzenia salin. Pierwszy pociąg ranny przewiózł znaczną część żądnych zwiedzenia kopalni. Przy drugim popołudniowym pociągu panował tłok nie do opisania. Jednem słowem, oba dni świąteczne upłynęły pod znakiem zamiejskich wycieczek.

NOWY ZASTĘPCA SZEFA INTENDANTURY PRZY D. O. G. KRAKÓW. Jak się dowiadujemy, na zastępcę szefa intendantury przy D. O. G. w Krakowie powołany został pułk. Tadeusz Dębski, Krakowianin. Pułk. Dębski posiada fachowe wykształcenie wojskowe w dziale gospodarczym. Początkowo służył w wojsku austrjackiem, przydzielony został następnie do Legjonów. Więziony był w Huszt. Ostatnio pełnił służbę podczas obrony Lwowa przy jen. Iwaszkiewiczu i Rozwadowskim.

OSOBISTE. Z dniem wczorajszym rozpoczął trzytygodniowy urlop prezydent sądu karnego w Krakowie p. Rudolf Pelc. Zastępstwo objął s. s. o. Józef Klimecki, który przyjmuje interesantów od godz. 1—2 po południu.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 187 gimnazjum państwowe im. Hugona Kołłątaja w Pińczowie, 188 urzędnicy i dozorcy kopalni węgla T. Kościuszki w Jaworznie, 189—208 okręg dyrekcji stanisławowskiej polsk. kolei państwowych, a mianowicie: 189 prezydjum i wydziały dyrekcji stanisławowskiej pol. kolei państw., 190 wydział ruchu dyrekcji stanisławowskiej pol. kolei państw., 191 wydział drogowy i sekcje utrzymania dróg żelaznych dyrekcji stanisławowskiej, 192 urząd ruchu i parowozownia w Kołomyi, 193 warsztat sygnałowy dyrekcji stanisławowskiej pol. kol. państw., 194 związek zawodowy kierowników parowozów, parowozownia Stanisławów, 195 związek palaczy dyrekcji stanisławowskiej pol. kol. państw., 196—201 urząd ruchu dyrekcji stanisławowskiej pol. kol. państw., 202 urząd ruchu w Kołomyi, 203—208 urzędy stacyjne stanisławowskiego okręgu dyrekcyjnego.

WIEC PAŃSTWOWYCH URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH I POLITYCZNYCH Małopolski i Śląska odbył się dnia 15 bm. w Krakowie w sali Rady miasta przy uczestnictwie przeszło 400 delegatów ze wszystkich miast obu dzielnic. Mowcy jasno określili obecne położenie oraz stosunek urzędników do państwa i naodwrót (p. Suchodolski), obecne i przyszłe społeczne stanowisko urzędników (p. Kornicki), a wreszcie konieczność utworzenia silnej organizacji dla obrony swych interesów zawodowych przy uwzględnieniu interesów państwa (p. Roczmierowski). Wiec rozpoczął obrady o godzinie 10 rano, które trwały do 7 wieczór, zakończono następującą rezolucją: Urzędnicy kancelaryjni władz i urzędów skarbowych i politycznych domagają się: posunięcia ich do wyższych stopni płacy według zasad wyszczególnionych w memorjale, przedłożonym ministerstwu skarbu i spraw wewnętrznych i to jeszcze przed wejściem w życie pragmatyki służbowej; podwyższenia dodatku drożyźnianego z uwagi na skrajną nędzę w szczególności urzędników kancelaryjnych; przyznania najbliższej rodzinie pracownika państw., tj. żonie i dzieciom 50% zniżek kolejowych przynajmniej 4 razy rocznie; jak najrychlejszego uchwalenia i wprowadzenia w życie ustawy o służbie cywilnej i ustawy emerytalnej; wydatnego zaopatrzenia w deputaty analogicznie, jak są zaopatrywani oficerowie wojsk polskich; przyznania urzędnikom od 1 czerwca 1921 deputatów w drzewie opałowem z lasów państwowych przynajmniej po 5 metrów miesięcznie tem więcej, że deputat ten nie pociągnie ze strony państwa żadnych wydatków.

UTWORZENIE ZWIĄZKU INŻYNIERÓW I GEOMETRÓW. Celem zawiązania związku inżynierów i autoryzowanych geometrów zach. Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, zjechali się technicy zach. Małopolski i odbyli obrady w hotelu Pollera. Związek będzie miał na celu starania o uzyskanie pozwolenia do prowadzenia przedsiębiorstwa parcelacyjnego. Wybrano komitet pięciu, który zajmie się ułożeniem statutu związku.

WYCIECZKI W KRAKOWIE. Przez obydwa dni świąteczne bawiły w naszem mieście liczne wycieczki ze wszystkich stron Polski. Między innemi zjechała wycieczka skautów z Lublina, składająca się z około 100 osób. Nadto zwiedziła nasze miasto wycieczka szkoły realnej z Warszawy, liczna wycieczka szkolna z Nowego Sącza, Sosnowca, Będzian, Torunia, Kielc itd. Wycieczki w oba dni świąt zwiedziły także saliny wielickie.

W SPRAWIE PRZYJMOWANIA WYCIECZEK, ZWIEDZAJĄCYCH KRAKÓW. Z inicjatywy prezydjum m. odbyło się w ostatnią niedzielę w magistracie krakowskim posiedzenie reprezentantów władz i instytucyj kulturalno-oświatowych w sprawie przyjmowania wycieczek przybywających do Krakowa. Wobec trudności kwaterunkowych uchwalono tylko temi wycieczkami się zajmować, które najmniej dwa tygodnie przed terminem przybycia zwrócą się o zabezpieczenie kwater i podróż do Krakowa podejmą na podstawie pisemnej odpowiedzi, że umieszczenie mają zapewnione. Odnośne zgłoszenia przyjmować i wyjaśnień udzielać będzie imieniem wszystkich Stowarzyszeń — Biuro Komitetu związkowego przy głównym Zarządzie T. S. L. w Krakowie, ul. św. Anny 5.

LEKARZE, pragnący objąć stanowiska w państwowych i komunalnych zakładach psychjatrycznych, mogą celem wydoskonalenia się w psychjatrji klinicznej, być przyjęci w charakterze wolontarjuszy do kliniki chorób umysłowych i nerwowych w Krakowie i do zakładu psychjatrycznego w Kobierzynie pod Krakowem, gdzie otrzymają bezpłatnie mieszkanie i utrzymanie po cenach administracyjnych. Lekarzom tym rząd przyznaje zapomogi w kwocie 8000 marek miesięcznie. Zgłoszenia do ministerstwa zdrowia publicznego do dnia 1 czerwca br.

SEKCJA TENNISOWA AKADEMICKIEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO uruchamia w bieżącym roku dwa boiska tennisowe w Parku Krakowskim. Dzięki życzliwości zasłużonej Y. M. C. A., niezamożna młodzież akademicka może w oznaczonych godzinach korzystać bezpłatnie z boisk Y. M. C. A. w parku Jordana. Wymagane własne obuwie tennisowe, rakiety i piłki. Za pośrednictwem S. T. A. Z. S. można nabywać przybory tennisowe. Zgłoszenia (zamówienia godzin gry na boiskach S. T. A. Z. S. w parku Krakowskim oraz na boiskach użyczonych przez Y. M. C. A. w parku Jordana) przyjmuje S. T. A. Z. S. w poniedziałki, środy i piątki od 7—8 w lokalu A. Z. S. ul. Zwierzyniecka (przystań wioślarska).

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj żegna się z publicznością krakowską K. Adwentowicz, którego występy przez 40 wieczorów przyciągały tłumy słuchaczy. Ostatni występ odbędzie się w kapitalnej kreacji »Brzydkiego Ferante«. Jutro »Rozbitki«, w piątek 20 bm. »Orlątko« z p. Białkowskim. Premjera dowcipnej komedji warszawskiej Winawera »Księga Hjoba« w sobotę 21 bm. z p. Sosnowskim w roli głównej.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dzisiaj i jutro powtórzoną będzie »Ładna historja« z p. Czaplińską, a w piątek zostanie wznowiony »Dobrze skrojony frak« Dregely'ego również ze znakomitą artystką, która kreować w nim będzie baronowę Reinerową.

FAŁSZERZE BANKNOTÓW CZESKICH PRZED SĄDEM. Wczoraj w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozpoczęła się, rozpisana na 8 dni, rozprawa głośnej swego czasu w naszem mieście afery na tle fałszowania banknotów czesko-słowackich. Na ławie oskarżonych przed trybunałem sędziów przysięgłych zasiedli: Marjan Kotarba, lat 22, ukończony gimnazjalista, Wiktor Bromowicz, lat 26, student medycyny, Milosław Prusa, lat 40 litograf, dr Marek Drochlich lat 37, kandydat adwokacki, Moritz Goldfinger, lat 28 kupiec, Moritz Schenker, lat 36, handlarz, oraz Feiwel Brandt, lat 21, handlarz. Wedle aktu oskarżenia trzej pierwsi obwinieni są o to, że od listopada 1919 r. do marca 1920 w Krakowie podrabiali publiczne papiery kredytowe, uważane za monety, a następnie papiery te przyjmowane w codziennem użyciu jako banknoty 100-koronowe czeskie, będąc w porozumieniu z innymi oskarżonymi, puszczali w obieg. Papier, matryce, prasę oraz chemikalja, potrzebne do fałszowanych banknotów, dostarczali pozostali czterej oskarżeni, którzy również zajmowali się puszczaniem w obieg banknotów.

Rozprawie przewodniczy s. s. o. dr Jendel, wotują s. s. o. Federowicz i Kraus, oskarża prok. Sozański. Rozprawa obudziła ogólne zainteresowanie. Sala wypełniona po brzegi publicznością. Przed stołem trybunału widać płyty litograficzne, maszyny, walce, pędzle itd., oraz setki zwojów fałszywych 100-koronówek czeskich. Na wczorajszej rozprawie odczytano akt oskarżenia, poczem przewodniczący musiał rozprawę odroczyć do dnia dzisiejszego z powodu karygodnego niestawienia się jednego z sędziów przysięgłych.

WYKRYCIE PROPAGANDY BOLSZEWICKIEJ. W tych dniach przytrzymano na dworcu krakowskim niejaką Zofję Sudolf, lat 25 z Warszawy, u której znaleziono znaczną ilość broszur i odezw komunistycznych. W toku śledztwa wyszło na jaw, że Sudolfówna przemycała te odezwy z Warszawy i składała je w mieszkaniu Wachsbergerów przy ul. Topolowej 52. Podczas rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu Wachsbergerów, znaleziono cały magazyn odezw komunistycznych, a nadto pieniądze srebrne i złote, sacharynę i tytoń. Celem dalszych dochodzeń całą rodzinę Wachsbergerów przytrzymano w aresztach policyjnych. Nadto w sprawę tę wmieszana jest niejaka Janina Gruchalska, również z Warszawy. Badana w śledztwie Sudolfówna tłumaczyła, że odezwy otrzymała od nieznanych jej mężczyzn w Warszawie, celem wywiezienia ich do Krakowa, za co dostała 9000 mk. Podczas rewizji w mieszkaniu Wachsbergerów, syn wyrzucił odezwy przez okno na podwórze. Dalsze dochodzenia w toku.

FABRYKANTKA ANIOŁKÓW. Policja krakowska aresztowała Katarzynę Ostawecką, lat 53, zam. przy ul. Parkowej 6 w Podgórzu, trudniącą się zawodowo wychowywaniem za wysoką opłatą nieślubnych dzieci. Ostawecka wychowywane przez siebie dzieci w tak straszny sposób traktowała, że wkrótce umierały. Między innemi przyjęła aresztowana od niejakiej Barbary Redlewicz dziecko, które ochrzciła jako swoje, od Marji Płonki 11-miesięczną jej córkę Marję, nadając dziecku nazwisko Litewska, dalej dwutygodniową Janinę Moskałównę, 5-tygodniowego Kazimierza Pasternaka i 8 dniową Marję Tragę. Od matek tych dzieci pobierała nieludzka wychowawczyni od ...—1000 mk. miesięcznie. Wszystkie te dzieci, z wyjątkiem Moskałównej, zmarły z powodu nędznego odżywiania i strasznego obchodzenia się. Po śmierci dzieci Ostawecka pobierała nadal od rodziców pieniądze za wychowanie.

WIELKIE WŁAMANIE DO Y. M. C. A. W nocy z 15 na 16 bm. nieznani sprawcy włamali się do magazynów Y. M. C. A. przy ul. Sokolskiej w Podgórzu i skradli większą ilość wiktuałów, jak mąkę, ryż, smalec, kakao, fasolę itd. łącznej wartości 100.000 mk. Policja zajęła się energicznie wyśledzeniem sprawców.

WŁAMANIE. W nocy z dnia 15 na 16 bm. włamano się do mieszkania Anny Aleksandrowiczowej przy ul. Bernardyńskiej 11 w Krakowie i skradziono różne przedmioty z garderoby i biżuterji wartości 100 tysięcy marek. Dnia 16 bm. o godz. 4 rano spotkał posterunkowy policyjny idącego z Dębnik do Ludwinowa mężczyznę, który niósł na ramieniu duży tobół. Mężczyzna ten ujrzawszy posterunkowego, porzucił tobół i zbiegł. W tobole znajdowały się rzeczy, pochodzące z kradzieży u Aleksandrowiczowej.

KRADZIEŻ MOTORU. Aresztowano w Krakowie Samuela Gutmanna, lat 26, montera, który wspólnie ze Stanisławem Migdzińskim, również monterem, skradł przed kilku miesiącami na szkodę kupca Siegera, zam. przy ul. Rabina Meiselsa motor, wartości 150.000 mk. Skradziony motor nabył ojciec Gutmanna. Dalsze dochodzenia w toku.

KRADZIEŻ W POCIĄGU. Aresztowano w Krakowie niejaką Irenę Biczysko ze Sosnowca, która w pociągu skradła Marji Wilczyńskiej kartę okrętową wartości 190 dolarów oraz dokumenta i 300 mk. Wilczyńska poznała złodziejkę w Krakowie i spowodowała jej aresztowanie. Kartę i dokumenty odebrano.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. Na zebraniu naukowem we czwartek 19 bm. o godz. 6 wiecz. w sali Seminarjum filozof. (ul. św. Anny 12, parter) prof. Uniw. Jagiell. dr Bohdan Szyszkowski wygłosi drugi odczyt pt. »O perjodycznym układzie pierwiastków«.

W TOW. LEKARSKIEM (Radziwiłłowska 4) odbędzie się we środę 18 bm. o godz. 8 wieczór posiedzenie naukowe, na którem doc. dr Nowaczyński wygłosi odczyt pt. »W sprawie leczenia wysięków opłucnowych wstrzykiwaniami mleka na podstawie własnych spostrzeżeń«.

Z TOW. KRESÓW POMORSKICH. Zgromadzenie członków odbędzie się we czwartek 19 bm. o godz. 6 wiecz. w lokalu T. S. L. (św. Anny 5).

WIEC KOLEJARZY. Pod hasłem poprawy stosunków ekonomicznych odbył się w sali teatru Powszechnego wiec kolejarzy Z. Z. K. (Związku zaw. kolej.) Po szeregu wygłoszonych przemówień przyjęte zostały odpowiednie rezolucje.

Z UNIWERSYTETU JAGIELL. P. Zygmunt **Trejdosiewicz**, rodem z Warszawy, otrzymał tytuł doktora praw.

ZJAZD ABITURJENTÓW GIMN. ŚW. JACKA z r. 1896 odbędzie się w Krakowie dnia 4 i 5 czerwca br. Bliższych szczegółów udziela kol. Arzt, Kraków, ul Bosacka 5. II p.

AJENCJA POCZTOWA. Z dniem 21 maja br. wchodzi w życie w Łowczówku-Pleśnej powiat Tarnów ajencja pocztowa, podległa pocztowemu urzędowi zbiorczemu Tarnów 2. Do zamiejscowego okręgu doręczeń ajencji należy Pleśna, do zamiejscowego Łowczówek, Lichwin dolny, Rychwałd i Woźniczna.

OTWARCIE SŁUŻBY TELEGRAFICZNEJ I TELEFONICZNEJ. W urzędach pocztowych Korczew powiatu Sokołów, Janów Kobr. powiatu Kobryń i Tuszyn powiatu Łódź, zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

Z kraju i ze świata.

EUGENJA ŻMIJEWSKA, zaszczytnie znana powieściopisarka, jak z Warszawy donoszą, ciężko zapadła na zdrowiu.

ZJAZD RESTAURATORÓW z całej Rzeczypospolitej, który zakończył obrady w Warszawie, uchwalił między innemi następujące rezolucje:

Polecić zarządowi Stow. restauratorów w Warszawie, aby ponownie wystąpiło do Sejmu i rządu z memorjałem: a) w sprawie ustawy z dnia 23 kwietnia 1920 r., dotyczącej ograniczenia spożycia alkoholu, b) w sprawie rozporządzenia z 22 lutego br. w przedmiocie ograniczeń spożycia, c) w sprawie rozporządzeń z 7 marca br., dotyczącego zakazu pewnych artykułów, d) w sprawie kasowania istniejących koncesyj i udzielania pozwoleń nowym firmom.

Poleca podkreślić protest restauratorów przeciwko prawodawstwu i rozporządzeniom, które poniekąd wyjmują ich z pod praw ogólnych, a oddają na pastwę przepisów administracyjnych i samowoli organów wykonawczych. Poleca swoim wykonawcom porozumieć się ze Związkiem hurtowników-winiarzy, Stow. kupców winno-kolonjalnych itd., w celu uzgodnienia ich żądań i łącznego z nimi współdziałania.

OBCHÓD 50 ROCZNICY ŻEŃSKIEGO SEMINARJUM odbędzie się we Lwowie 22 bm. Program obejmuje nabożeństwo w katedrze ormiańskiej o 9½ rano. Uroczystość w sali ratuszowej o godz. 11. Zebranie towarzyskie w salach seminarjum o godz. 5 po poł. W poniedziałek 23 bm. o godz. 8½ nabożeństwo żałobne za zmarłych członków grona naucz. Osoby, pragnące na czas obchodu umieszczenia, zechcą się zgłosić dnia 21 bm. między godz. 3—8 wieczór w seminarjum nauczycielskiem, ul. Sakramentek 7.

PRZEMYŚL, 16 maja. (Aresztowania na tle afery Puzapu. — Echa matactw aprowizacyjnych. — Wieczor taneczny). W piątek 13 bm. aresztowały władze policyjne Józefa Rodakowskiego i Hieronima Tureckiego w związku ze sprawą lwowskiego Puzapu. Jak się dowiadujemy, aresztowanie zarządziła prokuratura lwowska, zaś tłem sprawy i dochodzeń ma być dostawa obuwia. Zaznaczyć należy, że aresztowania te są powodem rozlicznych plotek i domysłów pod adresem rozmaitych osób. Mamy tedy na partykularzu »sensacje«.

Ciekawą była rozprawa sądowa, która toczyła się w ubiegłym tygodniu w tut. sądzie okręgowym przed trybunałem, któremu przewodniczył radca Hesse. Na ławie oskarżonych zasiadła H. Riessowa i I. Liebeshard, pierwsza z osk. właścicielka fabryki cukierków obwiniona o sprzedaż wagonu cukru po cenach paskarskich. W toku rozprawy zeznawał burmistrz Kostrzewski, który na pytanie prok. dr Prochaski, dlaczego na zezwoleniu przywozu i poświadczeniu magistratu znalazła się klauzula, że cukier, względnie część tegoż, przeznaczona jest dla magistratu — nie mógł dać ścisłej odpowiedzi. Po kilkudniowej rozprawie uwolniono oskarżonych, jednakowoż niektóre szczegóły, które omawiano na rozprawie, potwierdziły w zupełności fakt, że czynniki którym powierzono kierownictwo aprowizacji miasta, niejednokrotnie działają na szkodę ludności.

Dnia 11 bm. odbył się w sali »Teatru Polskiego« wieczór taneczny Walentyny Rossi-Chmielewskiej który wypadł nader udatnie.

Z KROSNA. (Wiec w sprawie Górnego Śląska). Dnia 5 b. m. odbył się na rynku w Krośnie wiec w sprawie Górnego Śląska, zwołany przez wszystkie stronnictwa. Po szeregu przemówień wśród burzliwych oklasków uchwalono jednomyślnie rezolucję, w której zgromadzeni protestują przeciwko krzywdzącemu zamiarowi pogwałcenia plebiscytu i złamania traktatu wersalskiego. W dalszym ciągu ślubują ludowi górnośląskiemu, że staną przy nim w każdej chwili i udzielą mu wszelakiej pomocy, oraz wzywają rząd, by wszelkiemi środkami nie dopuścił do krzywdzącego podziału prastarej dzielnicy polskiej.

ODZNACZENIE SKŁODOWSKIEJ. Z Nowego Yorku donoszą: Curie-Skłodowska otrzymała tytuł honorowego doktora Kollegjum Smitton, poczem zwiedziła kollegjum Neunt Nolicke. Pani Skłodowska została również wybrana członkiem honorowym stowarzyszenia profesorów chemji w Nowej Anglji.

ŚMIERĆ WYNALAZCY FILMU. Jak donoszą dzienniki londyńskie, umarł w tych dniach w Londynie wynalazca filmu Friese Greene. W roku 1889 Greene, który miał w Londynie zakład fotograficzny, rozpoczął pierwsze próby kinematograficzne, które oczywiście były bardzo niedostateczne. Ponieważ nie znano wówczas jeszcze celluloidu, więc Greene rozpoczął od zdjęć na płytach szklanych. W ciągu lat ulepszał Greene swój wynalazek, któremu całkowicie się oddał. Skutkiem tego zaniedbał swój zakład fotograficzny, wpadł w długi, a nie mogąc ich spłacić, dostał się do więzienia. Po odsiedzeniu kary zdołał ponownie zebrać fundusze i rozpoczął dalszą pracę nad swoim wynalazkiem, którym wreszcie zajęli się Amerykanie, finansując go i wyzyskując w sposób handlowy. Amerykanie ciągnęli stąd zyski, a Greene żył w nędzy. Will Day, który napisał biografję Greene'go znalazł wynalazcę w r. 1915 w Brightonie, pogrążonego w zupełnej nędzy. Day za pomocą składek zapewnił mu na starość jakie takie utrzymanie. Ogół angielski, który nie znał go za życia, urządził mu wspaniały pogrzeb na koszt publiczny.

EKSPLOZJA NA ŁODZI. Łódź patrolowa »45« skutkiem eksplozji została wysadzona w powietrze w porcie Nowy York. Większa część załogi zginęła.

ZMARLI.

Ks. Wojciech **Dąbrowski**, kapelan więzienny w Wiśniczu zmarł w Krakowie 16 maja w 52 r. życia. Pogrzeb odbędzie się we czwartek dnia 19 bm. o g. 3 po południu ze szpitala załogi.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Środa, 18 bm.: »Brzydki Ferante«.
Czwartek, 19 bm.: »Rozbitki«.
Piątek, 20 bm.: »Orlątko«.
Sobota, 21 bm.: »Księga Hjoba«.
Niedziela, 22 bm. po poł.: »Żołnierz królowej Madagaskaru«, wieczorem »Księga Hjoba«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Środa, 18 bm.: »Piękna Marsyljanka«.
Czwartek, 19 bm.: »Idealna żonka«.
Piątek, 20 bm.: »Idealna żonka«.
Sobota, 21 bm.: »Idealna żonka«.
Niedziela, 22 bm. po poł.: »Księżniczka czardasza«, wieczorem »Piękna Marsyljanka«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«
Środa, 18 bm.: »Ładna historja«.
Czwartek, 19 bm.: »Ładna historja«.
Piątek, 20 bm.: »Dobrze skrojony frak«.
Sobota, 21 bm.: »Ładna historja«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«
Środa, 18 bm.: »Hazard«.
Czwartek, 19 bm.: »Hazard«.

SKŁADKI:

W Administracji »Nowej Reformy« złożono:

NA CELE OBRONY GÓRNEGO ŚLĄSKA: N. N. 100 Mkp.; Ludwik Biez (dla głodnych) 100 Mkp; Józef Grabczak 1.000 Mkp.; rodzina Więckowskich 500 Mkp. (dla wdów i sierót po powstańcach) zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Zdzisława Katyńskiego: Franciszek i Anna Lubańscy 500 Mkp.; uczniowie gimnazjum IV. realnego w Krakowie 10.000 Mkp.

NA POGOTOWIE RATUNKOWE: Katarzyna Smoler 200 Mkp.

DLA WETERANA WOJTOWICZA: Dr K. Ostrowski 500 Mkp.

NA ZAKŁAD F. ŻUROWSKIEJ: Adamowie Katyńscy 100 Mkp. zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Zdzisława Katyńskiego.

NA PRZYTULISKO BRATA ALBERTA: R. D. 150 Mkp. zamiast wieńca na grób w dniu imienin ś. p. Zofji z Dominów Skowrońskiej.

Adolfina Zimajer.

(Z powodu 50-lecia pracy na scenie).

Jeden z historyków polskiego teatru, Stanisław Szmür Pepłowski, w książce swej o teatrze lwowskim, zapisał pod datą 4-go grudnia 1874 r. następujące słowa:

„W partji Bulotty w „Sinobrodym" razem z głośnym Zamojskim, wystąpiła nieznana dotychczas we Lwowie artystka. Śpiewała głosikiem niemal dziecięcym, który oburzył surowych recenzentów muzycznych. Także nikła figurka i dziecinne rysy twarzy debiutantki, nie zupełnie licowały z pojęciem rozpasanej heroiny Offenbacha. Co jednak porwało publiczność, skutkiem czego ręce wszystkich, jakby bezwiednie, złożyły się do oklasku — to szalona werwa, nieporównany humor, życie i swoboda, tryskające z oryginalnej na wskróś gry młodej artystki. Nieznana dotychczas, w ciągu kilku tygodni stała się jedną z najpopularniejszych artystek w naszym teatrze, ulubienicą publiczności. Fenomenalną tą artystką była — Adolfina Zimajer".

A więc za świadectwem historyka, gwiazda powodzenia, rozgłosu i popularności zaświeciła naszej jubilatce już w pierwszem zaraniu jej teatralnej karjery, a choć w biegu 50-lecia bardzo różnorodnej, żywej pracy w teatrach polskich i na scenach obcych, nie zawsze równem świeciła natężeniem i blaskiem, Muza i Melpomena dotrzymały jej wiary, jako wytrwałej i nieznużonej kapłance piękna w najwdzięczniejszym rodzaju scenicznym i dają dziś świadectwo nietylko wielkiemu talentowi, ale i wielkiej pracy, która ją wydźwignęła w pierwsze szeregi tych, co służbę pełnią dla sztuki.

Urodzona w roku 1857 we Lwowie, Adolfina Zimajer, z domu Wodecka, w 17 roku życia oddaną została do teatru. Było to w Czerniowcach, gdzie dyrektorem teatru był przyjaciel jej ojca, Modrzewski-Zimajer, późniejszy jej małżonek. Tu się uczy języków obcych, śpiewa, grywa małe rólki i w lat kilka staje się ozdobą trupy. W roku 1873 została zaangażowaną do teatru kaliskiego, pod dyr. Trapszy, następnie do Lwowa, gdzie utrwala swą markę artystyczną, nietylko jako śpiewaczka operowa do ról pierwszoplanowych, ale jako artystka komedji. Już w następnym roku notuje wspomniany wyżej Pepłowski: „Jako subretka była Zimajer znakomitością, godną zabłysnąć na pierwszorzędnej scenie..." W latach późniejszych, gdy za dyrekcji Pawlikowskiego zaangażowaną była na scenę teatru miejskiego, pamięta Kraków jej kreacje w „Kawalerze marcowym" i tytułową rolę w „Madame sans gene". Było to 25 lat temu.

Sławę p. Adolfiny ugruntowała Warszawa, gdzie była filarem operetki, ulubioną divą Warszawy — wielbioną i prześladowaną naprzemian. Pamiętne są wycieczki humorystyczne prasy warszawskiej, które utrwaliły „Kolce", rysując naszą jubilatkę ściśniętą śrubami w maszynie drukarskiej z przypisem: „Zimajerka w prasie warszawskiej".

Więc wyjechała za granicę. Święciła triumfy w Berlinie, Frankfurcie, Hamburgu, wynoszona pod niebo przez prasę niemiecką, która w niej widziała uosobienie scenicznego wdzięku, werwy i temperamentu. Któż nie pamięta zachwycającej Nitouche lub Gilottę z „Pierścienia rodzinnego"?

Nie wiele polskich artystek pochlubić się może tak bujnem, urozmaiconem życiem, w którem splatały się naprzemian róże i kolce.

Dziś, po latach tułaczki, mamy ją w Krakowie. Artystka operetkowa musiała zmienić wydział ról i dziś jest niezrównaną przedstawicielką komicznych matek — siłą pierwszorzędną w zespole, niestety, najniesłuszniej niedocenianą.

Niechże więc jej wieczór jubileuszowy, święto 50-lecia pracy w teatrze, jednej z najpopularniejszych artystek polskich, wznowi przymierze między artystką a publicznością, która zawszo oceniała talent i pracę jubilatki, a jutro znajdzie sposobność okazać to wymownie. *W. Pr.*

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— TAD. ZAGÓRSKI: »Sześć tygodni w czerezwyczajce. Warszawa. E. Wende i Sp.

Książeczka powyższa jest jednym z ciekawych dokumentów do historji teroru w sowieckiej roli. Autor, któremu los kazał spędzić 6 tygodni w osławionej czerezwyczajce i pozwolił szczęśliwie wydobyć się z kleszczów oprawców-zwierząt, opowiada w sposób niesłychanie zajmujący, a przytem z całym objektywizmem świadka i uczestnika swoje przeżycia, charakteryzując metody, praktykowane w tej najstraszliwszej instytucji bolszewickiej. Najciekawsze w tem opowiadaniu są ustępy, omawiające procedurę, będącą regulaminem czerezwyczajki i charakterystyka sędziów, dozorców, więźniów i katów.

— »PAMIĘTNIK LITERACKI«. Po pewnej przerwie, wywołanej obecnemi stosunkami wydawniczemi, pojawia się rocznik XVII. i XVIII. za lata 1919 i 1920 »Pamiętnika Literackiego«, jedynego czasopisma na ziemiach polskich, poświęconego wyłącznie historji i krytyce literatury polskiej, wychodzącego we Lwowie staraniem Tow. literackiego imienia Mickiewicza, pod redakcją Dra Wiktora Hahna.

W dziale rozpraw pomieszczono prace: Z. Łempickiego: »Idea a osobowość w historji literatury«. W. Borowego: »O wpływie p. d'Aulaoy na »Fabułę o Książęciu Adolfie«. Drużbackiej, E. Kucharskiego: »Źródła i podstawy niektórych pomysłów i wątków Fredrowskich«. W. Hahna: »O tłumaczeniach N. Kamińskiego z hiszpańskiego języka«. Calderona: »Otwarta tajemnica i Lekarz swojego honoru«. Moreta: »Donna Diana«. — W dziale notatek i materjałów są artykuliki Z. Gąsiorowskiej: »Bajka o chłopie i żmiji« w opracowaniu Mickiewicza. S. Pigonia: »List Makryny Mieczysławskiej«. E. Kucharskiego: »Sąd Magnuszewskiego o »Panu Tadeuszu« i zwierzenia jego o M. Mochnackim«. K. Wojciechowski ogłasza listy A. Krechowieckiego i S. Tarnowskiego w sprawie różnicy powieści i noweli. W ostatnim dziale mamy recenzje ostatnich nowości, między innemi wydania »Moraljów« Potockiego. dokonanego przez Łosia i T. Grabowskiego, Szyjkowskiego »Dziejów nowożytnej tragedji«, Prac historyczno-literackich, nowego wydania pism Asnyka, »Nauki polskiej« (tom I. i II.).

— NOWE KSIĄŻKI:

Aleksander Lednicki: »Z lat wojny«. Artykuły, listy, przemówienia (1915—1918). Warszawa, 1921. Nakład księgarni F. Hoesicka. Str. 286.

Artur Prędski: »Błękitna wyspa«. Poezje. Berlin, 1921. Str. 32.

Jack London: »Prawo białego człowieka«. Opowiadania z Klondyke. Warszawa. Nakładem Tow. wydawniczego »Ignis«. (E. Wende i Sp.).

Hoene Wroński: »Prodrom mesjanizmu, albo filozofji absolutnej«, przełożył Józef Jankowski. Lwów-Warszawa. Książnica polska Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. 1921.

Stan. Noakowski: »Architektura polska«. Szkice kompozycyjne. 160 rysunków. Lwów-Warszawa. Książnica Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. 1921.

Dr Józef Siemieński: »Konstytucja 3 Maja 1791 roku, jako wyraz polskiej kultury politycznej«. Str. 32. Zamość. Zygm. Pomarański i Sp.

Homera Ilias. Przekład Jana Czubka. Wydanie zupełne. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Karol Homolacs: Podstawowe zasady budowy ornamentu płaskiego i metodyka kursu zdobniczego. Lwów—Warszawa. Książnica polska Tow. nauczycieli szkół wyższych.

— »RYBAK POLSKI«. W Poznaniu wyszedł pierwszy numer dwutygodnika pod powyższym tytułem. Będzie on organem Towarzystwa rybackiego, a zadaniem jego krzewienie wiedzy rybackiej wśród szerokich mas. »Rybak Polski« wychodzi przy finansowej subwencji ministerstwa b. dzielnicy pruskiej. Redaktorem jest p. Włodzimierz Kalmatycki.

Nota Askenazego.

Bruksela, 18 maja (PAT). Przewodniczący delegacji polskiej na konferencji brukselskiej prof. Askenazy przesłał p. Hymansowi notę treści następującej:

Prezes ministrów Wielkiej Brytanji dnia 13 maja w Izbie gmin oświadczył, że na podstawie układu, w którym uczestniczyły Ameryka, Francja, Włochy i Wielka Brytanja, Wilno zostało przyznane Litwinom. Oświadczenie tego rodzaju, złożone w chwili, gdy zgodnie z uchwałą Rady Ligi narodów i nieprzesądzając w niczem rozwiązania sporu o Wilno, toczą się w Brukseli pertraktacje pomiędzy Polską a Litwą, mogłoby być interpretacją nietylko jako mające szczególną wagę, ale nawet jako kwestionujące pożytek i rację bytu tych negocjacji.

Zanim mój rząd wypowie się w tej kwestji, pośpieszam z zastrzeżeniem co do treści wymienionej deklaracji, dotyczącej sporu polsko-litewskiego, oraz mam zaszczyt podać do wiadomości Waszej Ekscelencji jako też Rady Ligi narodów i obecnej konferencji, że układ wspomniany powyższej deklaracji, mający imieniem czterech mocarstw rozstrzygnąć o losie Wilna, **jest całkowicie nieznany Polsce, rządowi polskiemu, ani delegacji polskiej w Brukseli.**

Podpisany Askenazy.

KOMUNIKAT POSŁA WRÓBLEWSKIEGO.

Warszawa, 18 maja (Tel. wł.) Poseł polski przy rządzie angielskim dr Wróblewski nadesłał dziś do ministerjum spraw zagranicznych depeszę z tekstem komunikatu, który przesłał do prasy angielskiej. W komunikacie tym występuje poseł polski **przeciw zarzutom prasy angielskiej, jakoby Polska nie szanowała traktatu wersalskiego** i stwierdza, że tak rząd jak Sejm zdecydowane są **bronić jak najściślejszego spełnienia klauzul traktatu wersalskiego** i że Polska nie życzy sobie nic innego — jak tylko **wiernego zastosowania traktatu**, co w deklaracji swojej oświadczył prezydent Witos.

REORGANIZACJA PRZEDSTAWICIELSTW POLSKICH W WIEDNIU.

Wiedeń, 18 maja (PAT). Przed kilku dniami wyjechał z Wiednia delegat rządu dr Kolankowski, przeprowadziwszy zasadniczą **reorganizację placówek wiedeńskich**. Dotychczasowy szef oddziału głównego Urzędu likwidacyjnego **dr. J. Twardowski opuścił służbę**. Obecnie poselstwo polskie w Wiedniu liczy 5 oddziałów: Oddział dyplomatyczny, który stoi po bezpośrednim kierownictwem dra Szaroty, oddział konsularny z konsulem p. Krókowskim na czele, oddział wojskowy, kierowany przez attache wojskowego pułk. Prochaskę, wreszcie oddział handlowy z radcą Krupskim i likwidacyjny z dr-em Zygmuntem Smolką na czele. Oprócz tego ze względu na szereg niezałatwionych spraw pozostanie przez pewien czas w Wiedniu delegat ministerstwa skarbu dr Binder i delegat ministerstwa kolejowego radca Karliński.

Zaburzenia we Włoszech.

Cremona, 18 maja (PAT). W niedzielę wieczór strzelali komuniści na przedmieściach przez całą godzinę na faścistów. Policja przywróciła porządek, cztery osoby są ranione ciężko, siedm lekko.

Rzym, 18 maja (PAT). Ag. Havasa. Według »Il Tempo« w czasie starć między partjami było **13 osób zabitych i około 10 rannych**. W Aquaviva komuniści wdarli się do koszar karabinierów.

WRZENIE W IRLANDJI.

Dublin, 18 maja (PAT). Ag. Havasa. Sinfeiniści zatrzymali w Balliter samochód, wiozący inspektora okręgowego, jego żonę i dwóch oficerów. **Cztery osoby z pomiędzy podróżnych zostały zabite. Sinfeiniści zaatakowali również nadchodzące posiłki.**

Praga, 18 maja (East Express). Dzienniki londyńskie komunikują, że w czasie obu dni Zielonych świąt w Irlandji zabitych zostało 35 osób.

TAJEMNICZE ZAMACHY.

Londyn, 18 maja (PAT). Onegdaj wieczorem w różnych dzielnicach Londynu dokonano **tajemniczych zamachów**, których dopuścili się sinfeiniści, uzbrojeni w rewolwery. W wielu miejscach wzniecili pożary, które jednak w krótkim czasie stłumiono. W St. Alban w okolicy Londynu, byly żandarm i jego żona zostali zranieni strzałami rewolwerowemi. W Liverpoolu **podpalono mnóstwo domów.**

Różne wiadomości polityczne.

PREZYDENT MINISTRÓW WITOS I MINISTER SPRAW WEWN. SKULSKI bawili w niedzielę w Sosnowcu celem przekonania się, o ile zarządzenia co do zamknięcia granicy polsko-górnośląskiej **jest wykonywane.**

STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ POLSKI W PARYŻU powzięło uchwałę, domagającą się od dyplomacji przyłączenia do Polski części Górnego Śląska, która opowiedziała się za Polską.

ZNAMIENNE ODZNACZENIE. Rząd francuski przyznał Legję honorową podporucznikowi włoskiemu, oraz krzyże waleczności 19 żołnierzom włoskim, zabitym w czasie zamieszek na Górnym Śląsku.

WŁOSKI CHARGE D'AFFAIRES złożył rządowi polskiemu notę, zwracającą uwagę na to, że w niektórych punktach Górnego Śląska, zajętych przez wojska włoskie, przyszło do starć. Gdyby się to powtórzyło, życzliwy stosunek Włoch do Polski mógłby ulec zmianie.

NIEPRAWDZIWA WIADOMOŚĆ. Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: W jednem z pism warszawskich zamieszczono depeszę z Berlina o tem, jakoby rząd włoski miał zwrócić się do rządu polskiego z żądaniem wypłacenia 15 miljonów lirów, jako indemnizację za straty włoskie na Górnym Śląsku. Poselstwo włoskie w Warszawie upoważnione zostało do stwierdzenia, że wiadomość ta jest niezgodna z prawdą, rząd włoski bowiem dotychczas odniósł się jedynie do komisji międzysojuszniczej w Opolu z żądaniem przyznania ofiarom pensyj, do których mają prawo wszyscy żołnierze korpusu okupacyjnego.

KONGRES MIĘDZYPARLAMENTARNY W LIZBONIE. Na mającym się odbyć w końcu miesiąca kongresie międzyparlamentarnym w Lizbonie, Sejm polski reprezentował będzie poseł Radziszewski, który odczyta referat w sprawie międzynarodowych traktatów handlowych.

KONGRES KOMUNISTÓW CZESKICH. W niedzielę rozpoczęły się w Pradze obrady kongresu czeskich komunistów. W obradach bierze udział 515 delegatów z Czechosłowacji, Moraw i Śląska, oraz ze Słowaczyzny. Po dwóch dniach obrad komuniści czescy przyjęli rezolucję, stwierdzającą, że członkowie czeskiej partji socjalno-demokratycznej lewicowych odcieni stoją na gruncie moskiewskiej międzynarodówki. Partja będzie się nazywała obecnie partją komunistyczną. Po przyjęciu tej rezolucji, zgromadzeni oddali cześć Leninowi, poczem zaśpiewano »Czerwony Sztandar«. — Praga od kilku dni żyje pod znakiem kongresu komunistów. Obrady potrwają prawdopodobnie kilka dni.

CZESKO-RUMUŃSKA KONWENCJA WOJSKOWA. Jak już donosiliśmy, konwencja wojskowa z Rumunją została podpisana przez Czechosłowację w dniu 14 b. m. Jest ona identyczna z tą konwencją, jaka została podpisana między Czechosłowacją a Jugosławją w dniu 14 sierpnia 1920 r. Podano tylko klauzulę, że Czechosłowacja zobowiązana jest przezerać wszystkie dla Rumunji przeznaczone transporty amunicji, nawet w wypadku, gdyby Rumunja zaatakowaną była nie przez Węgry lecz przez jakieś inne mocarstwo.

NOWY SOWJET MOSKIEWSKI odbył pierwsze posiedzenie w dniu 13 maja. Przewodniczącym został jednogłośnie obrany Kamieniew, który referował o polityce wewnętrznej i zagranicznej Rosji. Po Kamieniewie przemawiał Krassin, w sprawie sukcesu, jaki odniósł w Anglji.

PRZEDSTAWICIEL FRANCJI PRZY WATYKANIE. Wobec nalegań Brianda, Jonnert zgodził się na objęcie stanowiska przedstawiciela Francji przy Watykanie.

KRÓL BELGIJSKI W PARYŻU. Z Paryża donoszą nam. Po bankiecie w prefekturze król belgijski i Millerand odbyli dłuższą serdeczną rozmowę.

Dział ekonomiczny.

* WZROST EKSPORTU POLSKIEGO. Rozesłane przez główny urząd statystyczny daty co do przywozu i wywozu w roku 1920 oraz w styczniu i lutym 1921 r., wykazują, że import do Polski w r. 1920 wynosił 3,529.811 ton. w czem było 2,609.610 ton węgla górnośląskiego, tak, że na inne towary przypada 920.201 ton, podczas gdy eksport w tymsamym czasie wynosił 620.315 ton. Eskport ten w styczniu 1920 r. wynosił 6.855 ton, w lutym 19.904 ton, w marcu 20.549 ton, w kwietniu 61.264 ton, Od maja zaczyna się spadek. Eksport w maju wynosił 60.759 ton, w czerwcu 39.773 ton, w lipcu 45.819 ton, w sierpniu następuje spadek: 33.646 ton. Po przejściu najcięższych miesięcy inwazji bolszewickiej eksport nasz znowu wzrasta: we wrześniu mieliśmy 67.939 ton, w październiku 81.452 ton, w listopadzie 80 802 ton, w grudniu 101.584 ton. Ta tendencja zwyżkowa utrzymuje się i nadal, albowiem wywóz w styczniu 1921 r. wynosił 119.127 ton, w lutym 173.702 ton. W lutym b. r. eksport najsilniej skierowany był do Austrji, Niemiec, Czechosłowacji, Anglji i Francji. W miesiącu tym najwięcej eksportowano surowców: 125.382 ton, fabrykaty gotowe 38.022 ton, oraz przedmioty spożywcze 10.038 ton. Cyfry te wykazują sytuację naogół pocieszającą. Ponieważ statystyka nasza nie podaje wartości przywozu i wywozu, nie można z dostarczonych cyfr żadnego wysnuć wniosku co do naszego bilansu handlowego. Sam fakt zwrostu eksportu jest jednak objawem bardzo korzystnym i jest również rzeczą niewątpliwą, że po decyzji ostatecznej w sprawie Górnego Śląska, kolosalna cyfra importu węgla, która tak waży po stronie importu, znacznie na naszą korzyść się zmieni.

KANAŁ WARTA-GOPŁO-WISŁA. Delegat ministerstwa robót publicznych zakomunikował komisji komunikacyjnej, że wkrótce przedstawiony będzie projekt kanału Warta Gopło-Wisła. Studja są już prowadzone.

* NOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE. Przy współudziale Banku Związku Spółek zarobkowych i Banku Handlowego w Poznaniu założono w Grudziądzu Towarzystwo akcyjne »Herzfeld i Victorius«. Zakupiono lejarnię i emaljernię żelaza Herzfelda i Victoriusa i utworzono Towarzystwo akcyjne pod powyższą nazwą z kapitałem zakładowym 30 miljonów Mkp., podwyższonym do 50 miljonów. Przedsiębiorstwo posiada dwie wielkie fabryki w Grudziądzu i w Mischke pod Grudziądzem. W pierwszej miejscowości znajduje się olbrzymia odlewnia, emaljernia, urządzenie do niklowania, wielkie magazyny, w Mischke zaś znajduje się emaljernia i odlewnia. Specjalnością fabryki są odlewy żelazne, piece żelazne, drzwiczki, okna żelazne, najrozmaitsze drobne okucia, rury kanalizacyjne, wodociągowe i t. d.

MASOWE STRAJKI W PETERSBURGU. Pisma gdańskie donoszą z Petersburga:

W fabrykach petersburskich wybuchły masowe strajki, wywołane przesileniem żywnościowem. Dowóz środków żywności do Petersburga ustał zupełnie. Ubiegłej niedzieli odbył się w Petersburgu pochód kościelny, który przeobraził się w olbrzymią demonstrację. Do pochodu przyłączyły się dziesiątki tysięcy robotników oraz wielka liczba urzędników świeckich. Żołnierze czerwonej armji, którzy nie chcieli zdjąć czapek przed pochodem, zostali krwawo pobici. Do komisarzy wołali demontranci, że władza ich wkrótce się skończy.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W dziale akcyj przemysłowych i handlowych poprawa utrzymuje się. W obroty wchodzi coraz większa ilość gatunków przy tendencji przeważnie zwyżkowej, z wyjątkiem akcyj »Zieleniewski«, pozostających od dłuższego czasu bez ruchu, które wczoraj spadły o 500 punktów. — Zresztą kursy wyższe od 25—75 punktów, lub niezmienione.

Akcje bankowe i papiery publiczne bez obrotów. Niestety poprawa w dziale akcyj nastąpiła wraz z usposobieniem mocnem dla walut i dewiz, które w dalszym ciągu zwyżkują. Mowa Lloyd George'a przecież zrobiła swoje. I tak dolary znów wyższe o 20 punktów, franki o 2, marki niemieckie o 0'75, korony czeskie o 1. Reszta niezmieniona.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 17 maja 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy I—IV	525'—	575'—
Bank Hipoteczny	650'—	700'—
Bank Małopolski	750'—	800'—
Ziemski Bank Kredytowy	675'—	725'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Bank Kredytowy w Warszawie V	2500'—	2800'—
Bank Związku spółek zarobk.	4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe I-III	775'—	875'—
Transakcja	780'—	850'—
Polskie Tow. handlowe IV	700'—	750'—
Transakcja	700'—	750'—
»Polski Glob«	1750'—	1850'—
Transakcja	1790'—	1800'—
Żegluga Polska	475'—	575'—
Transakcja	500'—	525'—
Zieleniewski	5800'—	6200'—
Transakcja		6000'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. rol. I-III	2500'—	2700'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol. IV	2200'—	2400'—
»Automotor« fabryka samochodów	1900'—	2100'—
Transakcja		2050'—
»Górka« fabryka cementu	6800'—	7200'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	5000'—	5300'—
»Tepege« Tow. dla przeds. gór.	6600'—	7000'—
Polska Nafta	1500'—	1700'—
Transakcja		1650'—
Elektrownia w Sierszy	1500'—	1700'—
Transakcja	1600'—	1625'—
Transakcja		1600'—
»Oikos« T. A.	3600'—	3800'—
»Pezet« Powsz. zakł. bud.	900'—	1000'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2600'—	2800'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	3600'—	3800'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3600'—	3800'—

Waluty i dewizy

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	840'—	870'—		
Franki francuskie	68'—	70'—	70'—	74'—
Franki szwajcarskie			150'—	160'—
Marki niemieckie	14'—	15'—	14'50	15'50
Korony austr.	1'40	1'50	1'45	1'55
Korony czeskie	12'—	13'—	12'50	13'50
Lei rumuńskie			13'—	14'—
Liry włoskie	38'—	42'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 17 bm.: Obligacje Warszawy 5% 1917 r. trans. 110—109, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rb. trans. 225, żądano 227, poszukiwano 225, 5% Warszawy trans. 331—332—328, żądano 332, poszukiwano 326, 6% banku hipot. kred. trans. 93'50.

Waluty: Dolary St. Zjedn. gotówka trans. 860—870 869, sprzedaż 870, kupno 845. Nowy York czeki trans. 869—868, franki francuskie czeki sprzedaż 76, kupno 74, funty szterlingi czeki trans. 3575—3500, marki niemieckie gotówka trans. 15'70—15'50, sprzedaż 15'70 kupno 15, czeki 15'75—15'50, Gdańsk czeki trans. 15'75—15'50, korony austr. trans. 1'59—1'57, ruble carskie po 500 sprzedaż 260, kupno 240, ruble dumskie po 1000. trans. 67.

Akcje warszawskie: Bank kredytowy warszawski 1—5 emisja 2670—2650, Warszawskie tow. węgla i zakł. hutn. 8600—8550—8500, Lilpop-Rau-Loewenstein 1—2 emisja 2500—2525—2475, Rudzki 19250—18950—19000, Starachowice 1—2 emisja 6225—6100—6125, Tow. zakład. żyrard. 32250—33000, Żegluga 1-3 emisja 2200—2150, 5 emisja 2125—2175—2150, Borkowski 1—6 emisja 1500—1400—1425, Ostrowieckie **zakłady** 7350—7325, Przemysł drzewny 1840—1800, Nafta Polska 1—3 emisja 1600—1675—1625.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 17 bm.: Renta majowa 108, austr. renta koronowa 108, renta lutowa 107'50, węg. renta koronowa 288, losy tureckie 3590, priorytety kolei południowej 3110, Anglobank 1680, Bankverein 1249, Bodenkredit 2530, austr. Zakład kredytowy 1550, Bank depozytowy 910, Laenderbank 2555 Merkury 1130, Unionbank 1110, Bank obrotowy 819. Živnostenska 8200. Kolej północna 18000. Lwow-Czerniowce 3100 Koleje austrjackie 4231, Kolej południowa 2300, Alpiny 5830, Berg und Huetten 10075, Krupp 1520, Huta Poldi 4210, Praskie tow. przemysłu żelaznego —, Rima 4750, Skoda 3040, Zieleniewski 5200, Apollo 5790, Fanto 24000, Galicyjskie Karpaty 14500, Galicja 2535, Schodnica —, Siersza 3550.

Amsterdam 20675, Zagrzeb 435'50, Belgrad 17300, Berlin 985, Bruksela 4850, Budapeszt 261, Bukareszt 1010, Chrystjanja 9125, Kopenhaga 10500, Londyn 2995, Medjolan 3140, Nowy York 170'50, Paryż 4845, Praga 820, Sofja 702 50, belgijskie 4820, bułgarskie 705, duńskie 10575, holenderskie 20550, marka niemiecka 486'50, angielskie 2280, francuskie 4820, włoskie 3130, jugosłowiańskie —, norweskie 9000, polskie 67, rumuńskie 1005, czeskie 835, węgierskie —.

GIEŁDA PRASKA z 17 bm.: Berlin 116'75, Warszawa 7'62, marka niemiecka 116'75, marka polska 7'62.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 17 bm.: Dolary nienotowane, belgijskie i funty szterlingi nienotowane, francuskie 486'50, włoskie 217'50, polskie 6'75, czeskie 86'40.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Drowi Mauryceniu Epsteinowi wyraża tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie i uznanie za bezinteresowne podjęcie ciężkiego zabiegu u biednego dziecka M. Skórnickiego z Wodzisławia z bardzo pomyślnym wynikiem.

Za Wydział Stow. opieki nad chorymi
Hania Zuckerowa.

Żarówki metalowe całowattowe.

Dostawa natychmiastowa.

Oferty na żądanie.

Sprzedaż hurtowna.

FERROWATT

PIERWSZORZĘDNE METALOWE

ŻARÓWKI ELEKTRYCZNE

(oszczędnościowe) we wszystkich typach.

Zastępstwo i stale bogato zaopatrzony skład HENRYK DORTHEIMER Biuro techniczne i elektro-techniczne

Kraków — ulica św. Tomasza L. 8

½ WATT

Żarówki o drucie spiralnym.

Dostawa natychmiastowa.

Oferty na żądanie.

Sprzedaż hurtowna. 27 7 2 0

Fortepian do przegrywania. Ul. św. Sebastjana 5, Federbusch. 2835 1 2

Prawnik (Dr praw) rutynowany pedagog, przygotowuje do egzaminów prawniczych. Zgłoszenia pod **„Rutynowany"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 2859

Kostjumy, płaszcze i suknie

podług najnowszych żurnali wykonuje pod kierownictwem znakomitych fachowców firma

Hojtasz i Wolkowicz

Kraków, ulica Podwale 5. Telefon Nr 3343.

2821 1 6

Ważne dla tapicerów!!

Frenzle do mebli przedwojenne sprzedaje 2871 1 2

W. BARDACH

Kraków, ul. św. Katarzyny 3.

Panny biurowej

piszącej biegle na maszynie i obeznanej z buchalterją, poszukuje biuro firmy **Scheil i Ska, w Krakowie, ulica Szewska 21.** 2867

Otomany, kanapy, kanapki rozkładane, garnitur salonowy, łóżka blaszane — do sprzedania. Ul. Kopernika 24, tapicer. 2858 1 2

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Kasperkiewicz Jan. Rybna. Papiery te unieważnia się. 2869

Piękna willa: 5 pokoi, kuchnia, stajnia, ¾ morga ogrodu jarzynowo owocowego, wszystko solidnie zbudowane, słoneczne ze wszech stron, w pobliżu las sosnowy, zakład kąpielowy, 15 minut od kolei, zamienię na małe, odpowiednie gospodarstwo i do 3 morgów pola dobrego. — Zgłoszenia pod **„Willa sosnowa"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2874

Buchaltera (kę) z praktyką poszukuje Związek gospodarczy. Kraków, ulica Paulińska l. 20. 2875 1 3

W gimnazjum W. Replińskiej w Będzinie, Ziemia Piotrkowska, wakuje łacina i język niemiecki. 2652

Agencja publiczna „Argus"

Radcy L. Trzaskowskiego

Kraków, ul. Grodzka 32

książkuje rachunki dla wszystkich firm i osób, sporządza bilanse i rozstrzyga spory rachunkowe przez sądowych rzeczoznawców polubownie. Podania, rekursy, sprawy podatkowe, przywóz i wywóz. — Solidne i szybkie załatwienie. — Życzliwa i bezpłatna porada. 2616 5 10

BUCHALTERA (KĘ)

ze znajomością samodzielnego prowadzenia korespondencji poszukuje przemysł drzewny w Krakowie. — Znajomość języka niemieckiego wymagana. Zgłoszenia pisemne pod **„S. D."** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2837 2 3

Amerykańską mąkę pszenną

first clear
first clear durum
second clear

ryż, pszenicę, żyto, jęczmień, słoninę, łój, wszelkie artykuły żywnościowe i płynne towary poleca z tutejszego składu **S. GUTSTEIN, Gdańsk, Rennerstiftgasse 11.** Telefon 3956 i 5430.

Jestem kupcem nasion koniczyny. 2621 3 3

POLSKI BUDULEC

HANDEL DRZEWA I MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH, SP. Z OGR. POR.
KRAKÓW, UL. STRASZEWSKIEGO L. 1. — TELEFON TYMCZASOWY 2325

dostarcza drzewa budowlanego i materjałowego, papy, eternitu, cementu, teru, gwoździ, cegły zwykłej i szamotowej, dachówek, wapna, gipsu, rur betonowych i t. p. w ładunkach całowagonowych oraz ilościach mniejszych.

Zlecenia wykonuje się natychmiast po cenach konkurencyjnych.

Biuro otwarte od godz. 4—5 po poł. 2787 2 8 Biuro otwarte od godz. 4—5 po poł.

SAMOCHODY CIĘŻAROWE
FIATY TURYŃSKIE

i inne — zawsze na składzie, najtańsze, 1943 6 8

„ESHAPE"

W KRAKOWIE PIJARSKA 4

!! NADESZŁY OSTATNIE NOWOŚCI PARYSKIE !!

FULARY, TRICOTINE JEDWABNE, CREPE DE CHINE, CREPE GEORGETTE

jakoteż:

suknie i szlafroki jedwabne, wełniane, etaminowe, oraz wykwintna bielizna.

Wielki wybór! Ceny bardzo umiarkowane! Specjalny dział dodatków modniarskich! Ostatnie nowości!

POLECA:

DOM TOWAROWY BENNO BRETTNER, KRAKÓW

RYNEK GŁÓWNY L. 13.

Ostatnie specjalne paryskie modele **KAPELUSZY DAMSKICH.** — Sprzedaż:

F. LIPSCHÜTZ-BRETTNER, KRAKÓW, GRODZKA 8

I. PIĘTRO, NA LEWO. 2835 2 2

POLSKI DOM HANDLOWY W GDAŃSKU

z pierwszemi źródłami zakupu — poszukuje w Polsce

zdolnych i pracowitych zastępców.

Łączy się ewentualnie w celu wspólnej reprezentacji z pierwszorzędnemi firmami w Polsce.

Import artykułów: mąka, słonina, tłuszcze i inne środki żywnościowe i kolonjalne, wszelkie surowce, skóry różnego gatunku, garbniki, pasy transmisyjne, towary techn.

Na eksport pożądane są wyroby i surowce polskie. 2873

Zgłoszenia pod „Eksport" do „Reklamy Polskiej", Warszawa, ulica Jasna l. 10.

TŁUSZCZÓW, OLEI, KALAFONIJ

dla przemysłu mydlarskiego i tekstylnego dostarcza wagonami i w mniejszych ilościach ze swoich magazynów w Krakowie, Lwowie, Warszawie, Łodzi i Gdańsku

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.

Zarząd główny: Kraków, ul. Sławkowska L. 1.

Oddziały:

Warszawa, ul. Świętokrzyska 27; Lwów, ul. Kołłątaja 8; || Łódź, Hotel Victoria; Gdańsk, Hundegasse 46.

Adres telegraficzny: TOHAN Prosimy żądać ofert.

2713 3 5

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 3266 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 2736 4 20

Fortepian bardzo dobry sprzeda stroiciel Józef Stopka, Kraków, ul. Długa 15, II p. 2833 2 3

Rolnicy!

Czas zamawiać już nawozy pomocnicze na sezon jesienny. Dostarczamy: superfosfaty kostne, superfosfaty mineralne, mączkę kostną, saletrę, siarczan amonu, tomasynę, sole potasowe i kainit.

2865 1 3 **Bank Rolniczy S. A. we Lwowie.**

JUŻ WSZĘDZIE DO NABYCIA:

!! MOLIDOR przeciw molom, znakomita mieszanina;
BLANCHOL do czyszczenia białych bucików;
SZMARAGDYN przeciw karakonom (zielony);
PAPIER na muchy, „Marka Mucki" Talerze;
KONSERWOL do konserw. jaj, „Świat Marka" !!

hurtownie wysyła 2792 2 3

F. BAKLARZ, CHEMICZNE WYROBY

KRAKÓW DŁUGA 31.

PRAWDZIWE

MYDŁO OGÓRKOWE

do wydelikacenia i upiększenia twarzy

Dra IHNATOWICZA

Wszędzie do nabycia. 1616 7 0

„WOODSTOCK"

NOWY AMERYKANSKI „LEADER"

W TECHNICE BUDOWY MASZYN DO PISANIA

ma pismo więcej widoczne, karetkę dłuższą i ciszej chodzącą, lepsze ustawienie taśmy i wiele innych ulepszeń.

Aprobowana jako najlepsza przez inżynierów Polaków z Ameryki.

PROSPEKTY NA ŻĄDANIE.

JENERALNI PRZEDSTAWICIELE NA POLSKĘ:

ERNEST NEUMANN

SPÓŁKA Z OGR. ODP. 2799 1 3

WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA L. 6. TELEF. 54-96.

Poszukiwani ajenci na poszczególne dzielnice kraju.

SPÓŁKA AKCYJNA POLSKIEGO PRZEMYSŁU KORKOWEGO

(Kapitał zakładowy 25,000.000 marek)

W WARSZAWIE

Fabryka przy ul. Solec l. 59. Kantor fabryczny: ulica Piękna 39. Telefon Nr 232-96.

Niniejszem zawiadamiamy W-PP. Odbiorców na KORKI do butelek, że uruchomiliśmy

I Oddział, a mianowicie: Fabrykę korków i WYROBÓW KORKOWYCH.

Kierownictwo techniczne powierzyliśmy wybitnemu specjaliście, mamy duże zapasy kory korkowej z pierwszorzędnych źródeł i możemy dostarczyć **w każdej żądanej ilości korków** wszelkich rozmiarów i fasonów przedniej jakości, sortowanych, jak w czasie przedwojennym.

Oferty i próby wysyłamy na każde żądanie.

2701 2 4

PARCELE PRZEMYSŁOWE

w mieście Krakowie, w bliskości stacji kolejowej i tramwaju, w obszarze 60.000 m², do sprzedania w całości lub częściowo.

Wiadomość: kanc. adw., Rynek główny 44, od godziny 3 do 5 po południu. 2650 4 4

Konfekcję dziecięcą

od najskromniejszej do najwykwintniejszej dla panienek do lat 16-tu, dla chłopców do lat 6-ciu, wykonuje wzorowo Związek pracy Polskich kobiet, Kraków, plac Szczepański 3. Przyjmuje się hurtowne zamówienia mundurków dla pensjonarek i zakładów wychowawczych. 2745 3 8

Służymy najtańszą ofertą na

amerykańską pszenną mąkę, ryż, :: kakao, kawę, szellak oranż. ::

franco stacja odbiorcza i prosimy o spieszne zapytania. 2810 2 2

Stürk i Ska, Bydgoszcz, Dworcowa 19a

Adres telegr.: Stürkko Telefon 690.

KURSA PRAWNICZE „LEGES"

KRAKÓW, UL. GRODZKA 32, II. P. 2830 1 0

godziny urzędowe: od 10—12 i od 3—5

zreorganizowane pod nowem kierownictwem fachowem, przygotowują szybko do wszelkich egzaminów prawniczych. Kursa. Lekcje. Dla zamiejscowych wykłady pisemne. — Informacje bezpłatnie.

GUMY DO WYCIERANIA

w najlepszym gatunku: do ołówków, atramentu i maszyn do pisania, jak również

ŚWIECZKI NA DRZEWKA

wyrabia 2768 2 2

krajowa fabryka wyrobów gumowych i chem.

M. SPIRA

KRAKÓW-PODGÓRZE, PL. SERKOWSKIEGO 5.

JAN MARJA FARINA I SKA

„pod miastem Rzymem", Kolonja 2732 2 3

Prawdziwa Eau de Cologne

Główny przywóz „Hella", Cieszyn, Śląsk polski, plac Teatralny l. 15.

Podkłady drewniane

we wszystkich możliwych wymiarach, pod tor wąski i normalny zaraz tanio do dostarczenia. **Smoschewer i Ska, T. z o. p. Bydgoszcz, ulica Dworcowa 31 b, Telefon Nr 430 431.**

2741 2 6

Włoski drut miedziany

izolowany, 1·5 mm², nowy i prawie nowy poleca się po cenie 9·50 austr. koron, względnie po 6·50 austr. koron za metr opłatnie skład tranzytowy Wiedeń. Dostawa szybka. Adres: **Bertani, Wiedeń, IV., Giessergasse 4 II/19.** 2816

„AUHAG"

Towarzystwo przetargowe z o. p. dla skórek, skór surowych i towarów dzikich

Wiedeń, I., Franz Josefs Kai 47.

Przez władzę dozwolony jawny skład tranzytowy do przyjmowania największych ilości suchych skórek wszelkiego rodzaju. Stały ruch handlowy niemieckich, czeskich, austrjackich, francuskich, holenderskich, belgijskich i włoskich fabrykantów i kupców. Najkorzystniejsze lombardowanie towarów, znajdujących się w naszym składzie tranzytowym w każdej walucie.

Centrala dla wszystkich kupców europejskich, którzy w fabrykach skór, u garbarzy i fabrykantów, handlarzy surowych towarów robią zakupy na eksport.

Sprzedaż komisyjna złożonych towarów pod bardzo dogodnemi warunkami.

Skład tranzytowy ze wszystkich i do wszystkich krajów z prawem przywozu i wywozu.

Skórki i surowe towary. Dnia 19 bm. czasie podamy na czas wiadomość o targu w Wiedniu, u nas zaprowadzić się mającym.

2848 1 2

L. 708/21 prez. 3861

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa

rozpisuje niniejszem

KONKURS

na dwie posady geometrów miejskich, z poborami IX, VIII, a ewentualnie VII stopnia służbowego.

Wymogi do uzyskania posady:

1) obywatelstwo polskie;
2) nieprzekroczony 40 rok życia;
3) świadectwo egzaminu państwowego z kursu geometrów na politechnice, ewentualnie równorzędnym z politechniką zakładzie naukowym;
4) świadectwo kilkuletniej praktyki geodezyjnej.

Posady zostaną nadane na 1 rok prowizorycznie, a stabilizacja może nastąpić po roku nienagannej, zadawalniającej służby.

Podania należycie udokumentowane i ostemplowane należy wnosić do biura prezydjalnego Magistratu, w terminie do dnia 15 czerwca 1921.

Kraków, dnia 10 maja 1921 r.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa.

IMPORT-EKSPORT

SOCIÉTÉ LILLOISE DE CONFECTIONS

S-TÉ ANONYME AU CAPITAL DE 1,500.000 FRS.

SIÈGE SOCIAL à PARIS — ATELIERS et MAGASINS à LILLE

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY L. 39.

Hurtownie! Wagonami!

Obecnie na składzie:

wszelkie ubrania męskie i dziecięce
za cenę bajecznie niską;
surowe płótno na prześcieradła; zefir na koszule;
satyna wełniana i bawełniana na podszewki i t. d.

Towarzystwo założone specjalnie w celach importowo-eksportowych.

P. T. Kupujący! Odwiedzajcie nas zawczasu, zanim przystąpicie do czynienia zakupów! Powiedzcie, czego wam potrzeba!

P. T. Fabrykanci i Kupcy! Nie zwlekajcie z ofertami! 2730 2 2

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.